Nr. 101. Niedziela, 4 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Stanisława Borowicza z Jarosławia do Lwowa, a kancelistów Namiestnictwa: Izydora Samboraka z Turki do Lwowa, Józefa Bajgierowicza ze Lwowa do Jarosławia i Błażeja Szubera ze Lwowa do Turki.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 maja 1913 l. XVII. 3686/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 26 kwietnia do 3 maja 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 maja.

Czarnogóra
pod względem strategicznym.

W *Neue Fr. Presse* przedstawia wojskowy znawca zawodowy stosunki strategiczne Czarnogóry następująco:

Czarnogóra co do ukształtowania tektonicznego ma wiele podobieństwa do Hercegowiny. Jest to częścią pagórkowate, częścią górzyste plateau o typowych cechach karstu. Komunikacya poza drogami jest skutkiem tego bardzo utrudniona, sieć dróg zaś w Czarnogórze przedstawia się znacznie skąpiej, niż w Hercegowinie. Wobec tego też znacznie trudniej tu przeprowadzić ruchy wielkich mas wojska i uskutecznić ich aprowizacyę. Karst wyklucza także używanie koni do transportu; miejsce tu najodpowiedniejsze dla zwierząt jucznych, jak n. p. muły. Skutkiem karstu także i służba wywiadowcza i rozwinięcie znaczniejszych sił do ataku doznają utrudnienia. Wywiady i asekuracya muszą być wykonane wyłącznie przez piechotę; użycie kawaleryi możliwe jest w niewielu tylko miejscach. Także użycie aeroplanów i balonów wobec braku dogodnych miejsc wzlotu napotyka tu na znaczne przeszkody. Dotkliwie wreszcie odczuwać się daje niedostatek wody.

Pod względem strategicznym podzielić można Czarnogórę na dwie równe części, a to zgodnie z naturalnym jej układem. Rozdziału tego dokonywa głęboka linia Moracy i brózda Zety, która ku Hercegowinie przedłuża się brózdą Dugi. Zeta przepływa przestronną kotlinę, w której znajdują się największe z osad czarnogórskich: Niksic, Daniłowgrad i Podgorica; na południe od Podgoricy przechodzi kotlina w równinę nad jeziorem Skutari. Położony na północy wschód od wspomnianej kotliny odcinek kraju składa się z wyżyn dochodzących do 1700, a nawet 1800 m. wysokości. Góry pokryte są częścią połoninami, częścią zaś lasem, klimat tych okolic odznacza się wielką ostrością. Zima trwa w nich około 7 miesięcy i obfituje w opady śniegowe. Osad tu bardzo mało; porozrzucane zdala jedna od drugiej składają się pczewaznie z drewnianych chatek, a ludność ich trudni się wypasaniem małych, zresztą licznych trzód kóz i owiec.

Akcya wojskowa w tem przestworzu napotyka na ogromne trudności, ale i obrona niełatwa z powodu trudności wyżywienia. Odcinek kraju położony na południu i na zachód od brózdy Zety, jest skarściałem płaskowyżem na wysokości 500—1000 m., przeważnie pagórkowatem, a tylko w okolicy Cattaro, Cetynii i Daniłovgradu nabierającem górzystego charakteru. Ziemia porasta tu trawą, chaszczem i krzakami. Okolica ma charakter monotonny, trudna jest do przebycia marszem i nastręcza akcyi wojskowej tak samo liczne, jak w Hercegowinie, trudności. Pokonać je wszakże może łatwo wojsko obznajomione ze stosunkami karstu. Ku brzegom morza opada teren zboczami wysokości 500—1000 mtr. niezbyt dostępnemi. Tylko pomiędzy Antivari i Rjeką wgłębia się w zbocze siodełkowata przełęcz Sutomore, przez którą też przechodzi kolej i droga.

W tych dwu odrębnych częściach znajduje się niewiele tylko równin i kotlin, mają one ze względu na gromadzenie i aprowizacyę wojsk ogromną doniosłość. W tym ubogim w zasoby kraju stanowią one węzły komunikacyi i życia ekonomicznego. Znaczenie ich zmniejszyło się coprawda skutkiem zajęcia Skutari, głównego traktu targowego Albanii, przez Czarnogórców.

Oto znaczniejsze doliny i kotliny: Kotlina Niksiczu, połączona z północno-wschodnią Hercegowiną brózdą Dugi, wźłobiającą się na szerokość 6—7 klm. pomiędzy górami wysokości 1800—1900 m.; równina Daniłowgradu i Spuzu i dolina Zety pod Podgoricą. Te równiny i kotliny są to przeważnie żyzne, uprawne oazy rolnicze i dla tego posiadają ze względów militarnych wielką doniosłość jako spichrze kraju tak ubogiego w zasoby. Wzdłuż granicy Krivoście ciągnie się szereg kotlin Grahovo-Grab-Cetynia, w znacznej części także uprawnych, a połączonych drogą, którą łatwo możnaby dla celów transportowych adaptować. Nakoniec na wymienienie jeszcze zasługuje nadmorska równina Baru (Antivari), częściowo tylko kultywowana, lecz ważna ze względów strategicznych, tędy bowiem prowadzą drogi do Antivari i Cetynii. Antivari zresztą łączy się także z portem Dulcigno zapomocą stosunkowo niezłej drogi. Nadmorska równina Bojany, dzięki obsadzeniu Skutari przez Czarnogórców, nabrała znaczenia dla celów militarnych; ma ona z portami Dulcigno i San Giovanni di Medua połączenie zapomocą — niezupełnych, co prawda — komunikacyj. Z wiosną ulega ona w znacznej części zalewowi. Wzdłuż Bojany prowadzi z portu Senkol szosa do Skutari. Drogę tę wszakże można zamknąć z wyżyn położonych na południe od Skutari.

Czarnogórskie wybrzeże morza jest przeważnie strome, a spłaszcza się tylko w okolicy Antivari i od Dulcigno po Bojanę. Niema ona portów, które nadawałyby się dla wielkich okrętów nowoczesnych. Okręty wojenne mogą wszakże na całej linii wybrzeża zbliżyć się do lądu o tyle, by ogień ich był skuteczny. Co do obrony, to warunki naturalne sprzyjają jej we wszystkich miejscach, w których możliwe jest wylądowanie.

Warownie Czarnogóry pochodzą z czasów tureckich. Są to stare, z łomów kamiennych wzniesione kasztele i koszary defenzywne. Warownie nowszego typu posiada tylko góra Łowczen; mieszczą się tam pozycye dla ciężkiej artyleryi, niemurowane jednak, a przeto mały tylko opór stawić zdolne pociskom wielkiego kalibru. Dalej wznoszą się obwarowania w brózdzie Dugi, a mianowicie forty Presjeka, Nozdre i Zlostrup w północnej części drogi Dugi, zdolne pomieścić po 600—800 ludzi i 40—50 koni. Masywnie i solidnie z kwadrów zbudowane na wysokości kilku piętr, miały one ubezpieczać połączenie między Gacko i Niksicko Polje. Obecnie tylko stan Presjeki nie pozostawia

Z WARSZAWY.

(Hydra bandytyzmu. — Z ziemi niedoli. — Bohaterskie dziewczę. — Szczyt zwierzęcości. — Tajemnicze morderstwo. — „Topiel“ Przybyszewskiego. — Jubileusz p. Aleksandry Ludowej: „Było świat zadziwić“ komedya Savoir'a i Picarda. — „Ewa“ Lehara. — Występy p. Korolewicz-Waydowej a p. Messalówna. — Salony artystyczne: Rychlinga, „Sztuka“. — Wernisaże w „Zachęcie“).

(Dokończenie).

Właściwą bohaterką jest córka państwa Borel (ojca gra Frenkiel), postać bardzo oryginalnie pomyślana i przeprowadzona. To nie żadna pół-dziewica Prevosta; ani tem mniej sentymentalna bohaterka Feuilleta lub Ohneta; lecz prosta, zdrowa, trzeźwa natura kobieca, domagająca się energicznie swych normalnych praw do życia.

Lucyna ma już dwadzieścia sześć lat. Sprzykrzyło jej się grać rolę wabia na gości w salonach matki; flirtować z tłumem konkurentów, wśród których rodzice, każde z innych powodów przebierają jak w ulęgałkach. Chciałaby wreszcie pójść za mąż, być panią swego czasu, swoich upodobań, mieć dzieci.... I gdy po jednem jeszcze rozchwianem, przez próżność matczyną, małżeństwie, którego już była pewną, widzi, że ta rola panny na wydaniu gnębić ją może aż do utraty młodości, zdobywa się na krok ryzykowny, ale skuteczny.... Zamiast na *garden party* do bogatej amerykanki, dokąd ją wysyła matka, by tam kokietowała biskajskiego księcia, za którego w niczem nienasyconej swojej pysze roi sobie pani Borel wydać ją nareszcie, idzie do mieszkania biednego chłopca, towarzysza lat dziecinnych, zakochanego w niej szczerze i oddaje mu się, by już raz z tem wszystkiem skończyć. Nową nutą w tym duecie miłości ubogiego młodzieńca jest to, że Lucyna nie kocha go. Gdyby jej się nie sprzeciwiano byłaby ochotnie zaślubiła Ernesta Lehmanna i nawet nie spojrzała w stronę ubóstwiającego ją skrycie Pessiera. Ale skoro tak, to tak.... Idzie na udry z losem w osobie matki i zapewne będzie szczęśliwa z tym mężem, którego jej teraz dać muszą.

Obok tej tak ciekawie zdemonstrowanej odmiany „wiecznej kobiecości“ sztuka pp. Savoir'a i Picarda (pierwszy z nich jest łodzianinem i nazywa się Poznański), obfituje w subtelne, komedyowe pomysły, pozbawione alkowianej pikanteryi, a posiadając trzy wielkie role, koncertowo grane przez pp. Ludową, Frenkla i Szylinżankę, długo zapewne utrzyma się na repertuarze.

Oczywiście, ani w czwartej części tak długo jak nowa operetka, Lehara „Ewa“, która odkąd się pojawiła miewa stale na trzy przedstawienia naprzód wykupione wszystkie bilety. Ale cóż może rywalizować w Warszawie z powodzeniem operetki, która się podoba? Panna Messelówna dała w swoim czasie dowód wielkiej życiowej mądrości, gdy nie uległa poważniejszym aspiracyom wokalnym, do których tak bardzo upoważniał ją głos rozległy, piękny i pełen metalu i ponad dramatyczne arye przeniosła lekkie melodye walców, które się jednocześnie śpiewa i tańczy. Poco piąć się z mozołem na wyżyny, kaleczyć sobie stopy o zazdrośnie najeżone trudnościami tajniki artyzmu, kiedy na tych niższych szczeblach tak obficie bujają laury i płoną szkarłatne róże uwielbień, cenną rosą klejnotów błyszczące. Tylko się nachylić wężowym ruchem balleriny i rwać pełnemi rękoma.

Jakoż rwie je nasza operetkowa diva; rwie je zwłaszcza w „Ewie“, która jest rzeczywiście perłą twórczości Lehara i ma w dodatku wybornie opracowane libretto.

Nawet gościnne występy p. Korolewicz-Waydowej, śpiewaczki o najpiękniejszym głosie w świecie nie są w stanie przerzedzić tych zbitych fal „melomanów“ płynących co wieczór w stronę teatru „Nowości“. Och! zapewne, widownia „Wielkiego“ byłaby zawsze pełną i na „Aidzie“ i na „Balu Maskowym“ i na „Oneginie“ i na „Lohengrinie“, przepełną będzie niewątpliwie na przygotowującym się „Tanhäuserze“; ale gdyby tak przez dwa tygodnie z rzędu dawano którą z tych oper z tą samą niezrównaną czarodziejką tonów, jaką dziś wrodzone skarby głosu i wytrwałe studya uczyniły z dawnej uczenicy Myszugi, kto wie, czy eksperyment nie okazałby się wielce ryzykownym w tej naszej muzykalnej Warszawie! To nie znaczy, żeby znakomita śpiewaczka mogła się uskarżać na chłodne przyjęcie. Owszem, owszem, zachwycamy się nią szczerze; prasa z entuzyazmem rozpisuje się o świetnych kreacyach artystki; ale zawsze, co Lehar to Lehar a co Messalka to Messalka.

Wyrazem wzrastających potrzeb artystycznych naszego miasta są coraz to nowe „Salony“. Niedawno to jeszcze czasy, kiedy prócz „Zachęty“ i Krywulta nie było ani jednego więcej przybytku sztuce plastycznej poświęconego, dziś rozpleniły się jak grzyby po deszczu. Jednym z najlepiej zorganizowanych i zawsze jakąś myśl przewodnią w zgromadzonych okazach ujawniających jest Salon p. Feliksa Rychlinga. Ostatnio p. Rychling urządził wystawę pamiątek artystycznych z roku 1813 przeważnie z tak drogą sercu polskiemu osobą ks. Józefa związanych. Różne momenty z życia bohatera przesuwają się przed oczyma widza w obrazach Stachowicza, Brodowskiego, Malinowskiego, Bagieńskiego, Chełmińskiego, Masłowskiego, Pawliszaka i innych. Prócz tego mnóstwo portretów z oryginałem Grassiego na czele i wcale dobre kopie z wizerunków malowanych przez Lampiego, Brodowskiego: a koroną zbioru wielkie płótno Januarego Suchodolskiego odtwarzające śmierć ks. Józefa w nurtach Elstery. Zajmująca też przedstawia się kolekcya sztychów i litografij, stanowiących cenne dokumenty historyczne.

Z ruchliwością Salonu p. Rychlinga współzawodniczy od niedawna istniejący pod nazwą „Sztuka“, który już nader dodatnio zaznaczył swą racyę urządzając, na wzór Paryża wystawę tak zwanych „Niezależnych“.

Artyści mieli tu pole ujawnienia swych indywidualności nie krępowanych kwalifikacyą żadnego *jury* a Warszawa ma możność oglądania prac, bardzo szczerych i rzucających ciekawe światło na samokrytycyzm ich twórców.

Obecnie Salon ten urządził nader efektowną wystawę pod nazwą „Nasi i nie nasi“. Naczelne miejsce zajmują tu dwa duże obrazy Wilhelma Kotarbińskiego „Nokturn“, oraz symboliczną „Wiarę, Nadzieję, Miłość“. Od poprzednich nastroju tych płócien, przenoszących nas w świat fantazyi, tem silniejszym kontrastem odbija realna tężyzna Wojciecha Kossaka, którego pracom towarzyszy tu parę płócien syna jego Jerzego, a więc już trzecie pokolenie Kossaków.

Ale i stara macierz „Zachęta“ nie spoczywa na laurach dawnych zasług. Weszło już w zwyczaj, że piękny pałac sztuki na placu Ewangelickim gromadzi co miesiąc na wernisażu jakiejś nowej wystawy doborową publiczność ze sfer przeważnie artystycznych i literackich. Wszyscy przybywają na zaproszenie, wszyscy się znają wzajemnie; i te miesięczne zebrania mają urok jakby jakiegoś prywatnego *five o clock'a*, na którym honory domu pełnią uprzejmie pp. Eysmont i Krywult, zawsze gotowi do udzielania objaśnień. Tą drogą zapoznaliśmy się z całokształtami dorobków artystycznych Zygmunta Badowskiego, Maryana Trzebińskiego, Stan. Poradowskiego, Karola Mondrala, Japonki Utagawy Wakany, Józefa Mańkowskiego, pani Czajkowskiej-Kozickiej; wreszcie *last but not least* potentata dłuta Konstantego Meuniera, tego znakomitego belgijczyka, który pierwszy pchnął rzeźbę na zupełnie nowe tory wyzwalając ją z pęt klasycyzmu i każąc jej chwytać życie na gorącym uczynku w postaciach ludzi realnych, powszednich, szarych, apoteozując za ich pośrednictwem trud, pracę i siłę fizyczną. Przyglądałem się tym bronzom tak wymownie opowiadającym o twardej doli tych górników, oraczy, kosiarzy, robotników fabrycznych i przyszło mi na myśl, czy też kiedy przeciętny dziennikarz znajdzie swego Meunier'a?

Lascaro.

nic do życzenia. Kasztel Niksicu położony na skalistej wyżynie opanowującej miasto i okolicę, strzeże linii Niksicko-Polje. Stara grupa obwarowań Spuz-Podgorica okala punkt skrzyżowania najważniejszych komunikacyj, które tu przecinają się, biegnąc z Niksiczu, Kolasina, Plawy i Skutari. Jądro tej grupy stanowi na skałach dominujący fort Spuz, z którym łączą się liczne blokhauzy i koszary obronne, wreszcie zapadłe w znacznej części szańce dokoła Podgoricy. Ochrona przełęczy Sutorman i doliny Kolasin składa się z bezwartościowych koszar obronnych i pasma blokhausów. Dla uzupełnienia wspomnieć jeszcze należy obwarowane klasztory Ostrog i Goransko pod Niksiczem, które ważną rolę odegrały w walkach turecko-czarnogórskich. Największą i najbardziej obronną twierdzę, stanowi Skutari, które zresztą odgrywa ważną rolę również jako miejsce składowe zapasów żywności.

Rada szkolna krajowa a kolonie wakacyjne.

Rada szkolna krajowa popiera gorąco wszelkie starania zmierzające ku temu, aby młodzieży szkolnej, która ze względu na stosunki rodzinne lub brak sposobności i funduszów na wyjazd na świeże powietrze byłaby skazana na spędzenie feryi w mieście, umożliwić pokrzepienie się po całorocznej pracy przez kilkutygodniowy pobyt na wsi. Dlatego otacza najżyczliwszą opieką zakładane przez stowarzyszenia nauczycielskie i grona innych przyjaciół młodzieży kolonie wakacyjne, które oddają sprawie wychowawczej niepospolite usługi.

Ponieważ jednak owe kolonie nie mogą uczynić w pełni zadość istotnej potrzebie, postanowiła Rada szkolna krajowa wezwać dyrekcye i grona nauczycielskie szkół średnich, by dołożyły usilnego starania, aby uzyskać dla poszczególnych uczniów umieszczenie na czas wakacyi w domach wiejskich, którebyby okazały gotowość przyjęcia w tym celu jednego lub kilku młodych „kolonistów“. W tej sprawie wydała w zeszłym roku okólnik, który jednak z powodu nowości projektu i nieco spóźnionej już pory nie odniósł pożądanego skutku.

Obecnie Rada szkolna krajowa ponowiła to wezwanie ogłaszając powtórnie okólnik swój z 26 maja 1912 l. 8689/IV., który brzmi jak następuje:

Zbliżające się ferye główne nasuwają wychowawcom i innym przyjaciołom młodzieży niepokojące pytanie, ilu z pomiędzy wielkiej ilości uczniów kształcących się w mieście, wśród warunków często dla zdrowia bardzo niepomyślnych, liczyć może w czasie wakacyi na wytchnienie na wiejskiem świeżem powietrzu, zdoła pokrzepić nadwątlony organizm i odzyskać czerstwość i energię do dalszej pracy szkolnej.

Troski tej nie mogą usunąć w dostatecznej mierze tak zwane kolonie wakacyjne, zapewniające znaczniejszej ilości uczniów pod starannym dozorem i opieką, dobrodziejstwo kilkotygodniowego pobytu na wsi, urozmaiconego zabawą i ćwiczeniami fizycznemi.

Instytucya kolonii wakacyjnych zapisuje sobie chlubną kartę w dziejach naszego wychowania, dzięki szlachetnej gorliwości nauczycielstwa: zarówno działalności zbiorowej za szczęśliwą inicyatywą Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, jak zasłudze poszczególnych jednostek oddanych sprawie często z niepospolitem chwalebnem poświęceniem. Działalność tę popierają i ułatwiają niejednokrotnia zacni obywatele ofiarami świadczącemi, że nasze społeczeństwo coraz więcej rozumie i ocenia wielki pożytek, który mu przynosi ta opieka wakacyjna nad młodzieżą szkolną.

Niestety jednak zbyt szczupłą jest liczba uczniów, którzy mogą korzystać z tego dobrodziejstwa, a nawet gdyby wielokrotne powiększenie służących do tego celu zasobów pozwoliło na założenie znaczniejszej liczby takich osad, nie mogłyby one objąć całej młodzieży potrzebującej wypoczynku i wzmocnienia na zdrowem, świeżem powietrzu.

Ażeby zatem bez zbierania nowych funduszów i uciążliwego zakładania kolonij, skupiających większą ilość młodzieży, ten sam cel w łatwiejszy sposób osiągnąć, należałoby postarać się inną drogą, aby jak najwięcej uczniów mogło spędzić wakacye na wsi z korzyścią dla swego fizycznego rozwoju, a więc rozsiać niejako po kraju całe setki kolonij wakacyjnych, mniejszych i najmniejszych rozmiarów.

Dopięcie tego pożądanego celu nie powinnoby nastręczać zbyt wielkich trudności, wymaga tylko dobrej woli, roztropnej zapobiegliwości i żywej miłości młodzieży. Wszak w bliższej czy w dalszej okolicy każdej szkoły średniej znajdzie się niezawodnie kilka a może kilkanaście osób zamożniejszych, a dobrej sprawie życzliwych, które, otrzymawszy stosowne zawiadomienie i zachętę, okażą gotowość przyjęcia na czas feryj jednego lub kilku uczniów, którzyby inaczej nie mieli możności spędzenia na wsi wakacyj. Zdarzały się już zresztą piękne przykłady takiej uczynności dla młodzieży szkolnej.

Rzeczą dyrekcyj względnie gron nauczycielskich byłoby upatrzyć takich dobrodziejów młodzieży między właścicielami i dzierżawcami dóbr, księżmi, zamożniejszymi a światłymi włościanami i t. p. w odpowiedni sposób skłonić ich do tego dobrego dzieła i umieścić u nich jak największą ilość młodzieży. Wykonując to szlachetne pośrednictwo należy oczywiście baczyć aby młodzi koloniści znaleźli pod względem zdrowia fizycznego i moralnego jak najkorzystniejsze warunki i nawzajem, by nietylko swym gospodarzom nie sprawili kłopotu lub najmniejszej przykrości, lecz za ofiarowaną sobie gościnę umieli się odwdzięczyć wzorowem pod każdym względem zachowaniem się, w danym razie chętną pomocą w zajęciach gospodarskich, a w miarę zachodzących okoliczności choćby i stosowną pracą w polu lub ogrodzie, która dla nich będzie równocześnie zdrowem ćwiczeniem fizycznem i miłą rozrywką.

Uczniowie tak umieszczeni, mając sposobność obcowania z przyrodą, zebrania wielu pożytecznych doświadczeń i spostrzeżeń, zetknięcia się z życiem i gospodarstwem wiejskiem, odnieśliby ztąd pożytek niemały, a wypoczynek połączony z wyrobieniem sił fizycznych sprawiłby, że wróciliby do pracy umysłowej w szkole ze świeżym zapasem zdrowia, czerstwości, dzielności i ochoty.

Pierwsze próby umieszczenia takich luźnych kolonistów wakacyjnych mogą natrafić zrazu na nieufność i różne inne trudności. Wolno jednak mieć nadzieję, że przedsięwzięte z należytą oględnością, z którą zapał dla szczytnego celu winien się łączyć i kierowane poczuciem podwójnej odpowiedzialności przy wyborze właściwych domów wiejskich z jednej strony, z drugiej zaś uczniów, dających pożądaną rękojmię swą moralną wartością, powiodą się pomyślnie, że wśród naszego ofiarnego i sprawie wychowania przychylnego społeczeństwa coraz liczniejsi przyjaciele młodzieży dadzą się pozyskać do tej humanitarnej akcyi, albo sami do niej zgłaszać się będą.

Tak wytworzyłaby się instytucya, uzupełniająca znakomitą działalność dotychczasowych i przyszłych, oby najliczniejszych, a jednak niewystarczających kolonii wakacyjnych, dopomagając w znacznej mierze naszym szkołom średnim do osiągnięcia wzniosłego celu: kultury umysłowej bez zaniedbania wychowania fizycznego.

C. k. Rada szkolna krajowa wzywa zatem Dyrekcye, aby jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego usiłowały wprowadzić powyższy projekt w życie i doniosły najpóźniej do 10 lipca b. r., czy starania te odniosły pemyślny skutek, a w danym razie, ilu uczniów zdołano umieścić na czas wakacyi na wsi i w jakich warunkach.

Spodziewać się należy, że tym razem ten gorący apel władzy szkolnej nie przebrzmi bez echa, lecz że dzięki ofiarności i szczerej przychylności naszego społeczeństwa dla uczącej się włodzieży znajdzie się sporo jednostek i domów w kraju, gotowych uczynić tę próbę, której powodzenie przyczyni się do stworzenia w kraju naszym nowej instytucyi o doniosłem znaczeniu wychowawczem i społecznem. Byłaby to jedna z najpiękniejszych i najzdrowszych form działalności filantropijnej: dobry uczynek, który odpłaciłby się sowicie wdzięcznością przygarniętej młodzieży, pokrzepieniem jej na ciele i duszy, wzbudzeniem w niej przywiązania do wsi, do ziemi ojczystej i przyrody, oraz wrażliwości na ich powab i wartość, słowem wywarcia na nią wpływu, który dla jej charakteru i przyszłości, a więc pożytku z niej dla społeczeństwa może mieć wielkie znaczenie.

Sprawy krajowe.

(Zmiana ustawy budowniczej miasta Krakowa).

☐ Ustawa budownicza wydana dla miasta Krakowa postanawia między innemi, że domy jednopiętrowe mogą być wszędzie budowane, zaś domy dwu- lub więcej piętrowe wolno tylko tam stawiać, gdzie ich wysokość nie przewyższa szerokości ulicy w tem miejscu.

W r. 1908 uchwalił Sejm na wniosek posła Federowicza dodatek do tego postanowienia, iż ograniczenie to nie dotyczy śródmieścia, o ile chodzi o budowę dwu- lub trzech-piętrowych domów o wysokości maksymalnej 18 metrów.

Przeciw tej uchwale sejmowej podniosło jednak Ministerstwo robót publicznych pewne objekcye. Ministerstwo oświadczyło mianowicie, że jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, iż ustanowione ustawą budownicza dla miasta Krakowa ogólne ograniczenie wysokości budynków, łączy z sobą pewne, w niektórych wypadkach nieuzasadnione ograniczenia właścicieli domów, to jednak projetowana obecnie zmiana ustawy na ko-

13)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(M. Delly. L'étoile du roi Boris).

Nowella.

(Dokończenie).

„...Opowiedziałam ci więc, droga moja przyjaciółko, — pisała Héléni — całą moją dziwną historyę, którą zapewne już czytałaś w gazetach. Twoja mała Héléni jest księżniczką... To jeszcze nic, ale największem szczęściem jest, żem znalazła taką rodzinę. Nie potrafisz sobie wyobrazić, jacy oni wszyscy dobrzy dla mnie! Zdaje mi się doprawdy, jak gdybym była córką królowej Maryi, siostrą księżniczek Ildy i Olgi. Aby umocnić moje zdrowie po tych wszystkich przejściach bardzo nadwerężone, przyjechały ze mną do Wolana, na świeże i czyste leśne powietrze. Joannis i Hélos są z nami. Król, którego dobroć nie da się wyrazić, powiedział mi, że podejmuje się łożyć na ich wychowanie i że mogę ich zatrzymać przy sobie, jak długo mi się podoba... Mało się z nim widywałam; wypadło mu wyjechać z oficyalną wizytą do Liwonii. Wiem, że jego ministrowie życzyli by sobie, żeby się ożenił z księżniczką Katarzyną, która jest bardzo piękna i inteligentna, lecz księżniczka Olga mi powiedziała, że brat jej wcale nie zdaje się skłaniać do tych projektów.

„Wrócił od dwóch dni i już wczoraj przyjechał do Wolana. Och! droga przyjaciółko, jakimże miłym okazał się dla biednej swojej kuzynki!... Kuzynki! Zdaje mi się, że śnię, wymawiając to słowo!... Zdawało mi się, że śniłam siedząc w wielkiej sali jadalnej Wolany, otoczona przez niego najdelikatniejszymi względami... I cały ten zbytek, cały dwór gotów na moje usługi, ten tytuł królewskiej Wysokości, ta atmosfera specyalna u dworu!... Wszystko to czyni mnie zdziwioną, prawie niedowierzającą, ale wcale nie olśnioną ani upojoną dzięki Bogu. Jestem szczęśliwa, przedewszystkiem cieszą mnie uczucia, jakie mnie otaczają. Co do zaszczytów i reszty, wiesz dobrze kochana pani Naleszyn, że Héléni nigdy ich nie pragnęła...“

Doszedłszy do tych słów, Héléni rzuciła okiem na zegar wiszący naprzeciw niej na ścianie salonika i wydała lekki okrzyk...

— Już piąta! muszę iść, skończę ten list później...

Powstała z miejsca, spojrzała mimochodem w jedno z wysokich zwierciadeł... Biedna Héléni Ericlès już nie istniała; zwierciadło ukazywało jej czarującą istotę o lekko zaróżowionej cerze, ubraną w suknię z białego woalu, uwydatniającą niezrównane kształty jej figury. Ale jedno pozostało z dawnej Héléni: spojrzenie, słodkie, głębokie, promienne, które oczarowało na zawsze Borysa, gdy był jeszcze młodzieńcem.

Uporządkowała włosy lekko zburzone, wzięła parasolkę i szybko zeszła na dół. Po drodze, oddała ze zwykłym swoim wdziękiem ukłon hrabiemu Boran, owemu szambelanowi, który przyjął ją był niedawno z takiem lekceważeniem, a dziś kłaniał się do samej ziemi. Księżniczka Marya posiadała nadto wzniosłą a zarazem skromną duszę, aby zachowywać urazę za lekceważenie okazywane Héléni Ericlès.

Skierowała się do parku. Rodzina królewska miała się zejść na herbatę w pawilonie, który był zawsze ulubionem miejscem króla. Królowa Marya i jej córki już tam poszły, Héléni zajęta swoją korespondencyą, obiecała, że wkrótce nadejdzie.

Wchodząc do dawnej sali naukowej, przemienionej na śliczny salon, Héléni ujrzała królowę zajętą haftem, a księżniczkę Ildę, szyjącą spodnicę dla pewnej biednej kobiety, która gorliwie się zajmowała.

— Ach! jesteś już, kochana — zawołała Ilda, widząc wchodzącą kuzynkę. — Zaraz podam herbatę. Olga biega po parku, szukając swego psa, król zajęty raportem ministra spraw wewnętrznych, ale sądzę, że zaraz nadejdą.

Héléni przeszła przez salon na galeryę, która była tak, jak dawniej obficie zarośnięta pąsowemi różami... Młoda dziewczyna oparła się o balustradę i utonęła wzrokiem w lesie, zkąd płynął chłód tak rozkoszny w tym upalnym dniu letnim.

To miejsce przywodziło jej na myśl dwa zupełnie różne wspomnienia: jedno bardzo słodkie — gdy po raz pierwszy ujrzała króla Estenii... Drugie, to straszna zmora — owa noc niezapomniana, w ciągu której szła za Stephanosem aż do pawilonu i uniosła w las piekielną maszynę, bliską wybuchu...

Nagle, lekko się wstrząsnęła, ujrzawszy obok siebie króla Borysa.

— Przestraszyłem ciebie, kuzynko? — spytał uśmiechając się i pochylając się nad nią.

— Och! nie... Ale myślałam właśnie o tej nocy, gdy...

Znowu się wzdrygnęła.

Król ujął ją za rękę i rzekł ze wzruszeniem:

— Jakże prewdziwie stosuje się do ciebie symboliczna mowa owej gałązki kapryfolium, którą tak szacownie zachowałem!... „Milczące poświęcenie!“... Dwa razy życie zawdzięczam ci Héléni...

— Och, nie mówmy o tem!... To był tylko mój obowiązek! — szepnęła, rumieniąc się.

— Tak, wiem, że chciałabyś, aby nikt o tem nie mówił. Ale ja tego zapomnieć nie mogę... tak samo, jak nie zapomniałem małej dziewczynki o wielkich oczach promiennych, jak gwiazdy, która stanęła kiedyś na drodze króla Estenii i powiedziała, że modlić się będzie za niego do Matki Boskiej Zwycięzkiej... Czy myślisz, że ta dobra Matka wysłuchała prośby, którą zanosiłaś za mnie Héléni?

Piękne, błękitne oczy podniosły się na młodego monarchę:

— Tak — odrzekła Héléni — bo czuję, że król Estenii został takim samym, jakim był dawniej.

On zaś przechylił się jeszcze bardziej i szepnął:

— Ty także Héléni, nie zmieniłaś się. Jesteś zawsze promienną gwiazdą, która kierowała królem Borysem, wśród tysięcznych niebezpieczeństw... A teraz, czy chcesz dalej prowadzić to dzieło? Czy chcesz być moją małą królową, monarchinią Estenii?

Bardzo blada, drżąca, szepnęła:

— Ja?... Czyż W. K. M. się zastanowił?... Ja nic nie umiem, ja....

Uśmiechnął się wesoło.

— Och! tem lepiej! Będę twoim profesorem i jestem pewny, że ta rola będzie synekurą, bo jesteś z rzędu kobiet, które urodziły się na królowe. Wystarczy abyś mnie tylko trochę kochała.... Czy to możliwe?

Pochylał się coraz bardziej, badając ją roziskrzonym wzrokiem. Héléni zarumieniona z radości, uśmiechnęła się promiennie.

— Bardzo możliwe.... i jeżeli rzeczywiście mogłaby być ze mnie królowa....

Zaśmiał się znowu.

— Chyba nie znasz samej siebie! — zawołał. — A zatem masz we mnie zaufanie, chcesz zostać na całe życie moją ukochaną towarzyszką?

— Tak, tobie jednemu, królu, mogę obiecać tyle zaufania i miłości, ile potrzeba do spełnienia tak wzniosłych obowiązków chrześciańskiego małżeństwa! — rzekła tonem poważnym.

Wziął jej rękę i złożył na niej długi pocałunek.

— Dzięki ci, Héléni.... Ach! czyż jeszcze niedawno mogłem się spodziewać spełnienia tych marzeń, które moja matka całkiem słusznie uznawała za szaleństwo!... Och, moja mała królowo, jeszcze dziś wieczorem pójdziemy podziękować Matce Boskiej Zwycięskiej, która nas połączyła pomimo tylu przeszkód!...

. . . .

Tego samego dnia Héléni wysłała list do dawnej swej wychowawczyni, z dodatkiem słów następujących:

„Kończę ten list z pośpiechem, bo czekają na mnie z obiadem. Muszę jednak powiedzieć ci jeszcze, droga przyjaciółko o wielkiem szczęściu, jakie mnie spotyka. Jestem narzeczoną.... narzeczoną króla Borysa! Och, nigdy nie mogłam marzyć o narzeczonym, którzyby miał podobnie delikatne serce i wzniosłą duszę! Stokrotne dzięki składam za to Bogu!

„Przyjedziesz naturalnie na ślub twojej małej Héléni. Król, któremu wiele opowiadałam o swojej przyjaciółce, poleca mi przesłać ci w mojem imieniu specyalne zaproszenie.... A pani wie, że królom się nie odmawia! Zresztą napiszę jeszcze przedtem. Proszę pomodlić się za małą Héléni. Być królową, to tak ciężka odpowiedzialność! Na szczęście dość się nacierpiałam w życiu, aby umieć lepiej współczuć z boleściami bliźnich. A dla Borysa, dla mego kochanego króla Borysa, proś pani Boga, abym mu była zawsze małą gwiazdką jego ogniska domowego, cichą i pełną poświęcenia pomocą w ciężkich obowiązkach jego stanowiska.

rzyść właścicieli domów, przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla artystycznego i historycznie tak cennego charakteru śródmieścia krakowskiego, z którego wyniknąćby musiała dla starego siedliska sztuki i kultury nietylko szkoda idealnej natury, lecz także materyalne straty ze względu na jej atrakcyjną siłę dla turystów. Również przedstawia się ze względów hygienicznych budowanie wyższych domów w wąskich ulicach śródmieścia tem mniej pożądane, że przez wcielenie sąsiednich gmin budowlany rozwój miasta nastąpi w kierunku odśrodkowym. Chociaż z drugiej strony znaczniejsza od obecnie normowanej wysokość budynków poza śródmieściem bezsprzecznie nastręcza mniej wątpliwości, Ministerstwo uważa za wskazane odstąpić od ścisłego jednolitego przepisu i zatrzymać obecne maksimum wysokości 15 mtr., dopuszczając wyjątki w ten posób, by do obowiązującej obecnie ustawy dodano ustęp, iż na wyjątkowe odstąpienie od tego ograniczenia, może władza budownicza zezwolić w szczególnie na uwzględnie zasługujących przypadkach za zgodą właściwego konserwatora komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych.

Te uwagi ministeryalne zakomunikował Wydział krajowy gminie miasta Krakowa, która po ponownem rozpatrzeniu rzeczy postanowiła w nowym projekcie zmiany § 18 ustawy budowniczej, ustalić maksymalną wysokość domów bez względu na szerokość ulicy w dzielnicy I. na 16 mtr., a w dzielnicy II.—VIII. na 17 mtr., a więc powiększono dotychczasową miarę 15 mtr., a uczyniono to dlatego, aby umożliwić budowę w tych miejscach domów trzypiętrowych.

W innych jednak kierunkach możność budowy wysokich domów znacznie ograniczono i tak: wprowadzono ostrzejsze niż dotychczas przepisy co do wysokości domów narożnych, ustalono maksymalną wysokość domów.

Rada miejska krakowska oświadczyła dalej, że dla ochrony zabytków sztuki i pomników historycznych wystarczy w zupełności udział konserwatora, jako członka utworzonej przez Radę miasta Rady artystycznej.

Gmina miasta Krakowa wprowadza również upoważnienia dla Rady gminnej do wydania dla pewnych dzielnic i ulic przyłączonych do Krakowa, pewnych szczegółowych przepisów o wysokości domów.

Projektowane przez Radę miejską zmiany ustawy budowlanej, Wydział krajowy zaakceptował i postanowił odnośny projekt ustawy przedłożyć Sejmowi do konstytucyjnego traktowania.

Awans majowy w c. i k. armii.

(III.) **Kapitami** zamianowani w pułkach artyleryi polnej porucznicy: Jan Marek z 3 dyw. ciężkich haubic w 39 p. dział poln., Otmar Bumbula 3 dyw. ciężkich haubic, Hugo Leskowitz z 14 dyw. ciężkich haubic w 33 p. dział poln., Alfred Neumann-Spallart 1 p. dział poln., Teodor Haberer 29 p. dział poln., Włodzimierz Plachetsky 31 p. dział poln., Fryderyk Barabas 11 p. haubic poln., Otto Randa 32 p. dział poln., Józef Horaček, nadkompl. w 33 p. dział pol., przydzielony do służby w obronie krajowej, Rudolf Pokorny 1 p. haubic polnych, Franciszek Ochs 31 p. dział poln., Emilian Krabetz 10 p. haubic poln., Fryderyk Waldschütz 1 p. haubic poln., Karol Armandola 30 p. dział poln., Hugo Dessovic z 2 dyw. ciężkich haubic w 2 p. haubic poln., Eugeniusz Englisch, nadkompl. w 1 p. dział poln., przydzielony do służby w obronie kraj., Hugo Kloss 2 dyw. ciężkich haubic, Leopold Mayhirt 1 p. dział poln., Paweł Schubert z 31 p. dział poln. w 8 p. dział poln., Teodor Weithofer 1 dyw. art. konnej, Wilhelm Kund 10 dyw. art. konnej, Fryderyk Wolkerstorfer 10 dyw. artyleryi konnej.

Porucznikami zamianowani w pułkach artyleryi polnej podporucznicy: Ferdynand Rügamer 10 p. haubic poln., Wilhelm Ströbl 28 p. dział poln., Willfried Mayer 3 p. dział poln., Józef Janisch 2 p. dział poln., Wojciech Molnár 6 dyw. ciężkich haubic, Bruno Ferrant 28 p. dział poln.

Podporucznikami zamianowani w pułkach artyleryi polnej chorążowie: Edward Rubesch 11 dyw. art. konnej, Ernest Heinelt 3 p. dział poln., Karol Zirm z 2 p. dział poln. w 5 p. dział poln., Alfred Schmidt z 14 p. art. górskiej w 2 dyw. ciężkich haubic, Jaromir Mazal 29 p. dział poln., Wiktor Polzer 32 p. dział poln., Jan Viták 33 p. dział poln., Karol Heller 30 p. dział poln., Ernest Peinemann 29 p. dział poln.

Kapitanami zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej porucznicy: Aleksander Ritschl 2, August Pelican 3, Jan Hauswirth z 2 w 5.

Porucznikami zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej podporucznicy: Antoni Klimosch 2, Karol Gross 2, Jan Freyschuss 2, Maksymilian Jacubowicz 3.

Podporucznikami zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej chorążowie: Gottlieb Holub 3, Ignacy Gerhardt 2, Franciszek Trägner 3, Otmar Otschenaschek 2.

Rotmistrzami zamianowani w trenie porucznicy: Rudolf Čurda 10 dyw., Emanuel Hruby 1 dyw., Jan Gfrörner 11 dyw., Robert Christ 11 dyw., Józef Zuna 10 dyw.

Porucznikiem zamianowany w trenie podporucznik: Józef Losert 1 dyw.

Podporucznikami zamianowani w trenie chorążowie: Józef Reischel 10 dyw., Erwin Suschanka 11 dyw.

Kapitanem zamianowany w sanitetach porucznik Edmund Schwinger z 2 w 3 oddziale.

Podporucznikiem zamianowany w sanitetach chorąży: Ryszard Kabilka 14 oddział.

Kapitanami zamianowany porucznik w stanie armii Fryderyk Svatoš, oficer magazynowy 10 p. drag., oraz porucznicy: Józef Bauer, oficer magazynowy 3 p. art. fort.: Ludomił Ruebenbauer, oficer magazynowy 24 pp., Augustyn Schattauer, oficer magazynowy 56 pp., Jerzy Fenyö, oficer magazynowy magazynu mundurów twierdzy w Przemyślu, Hugo Hammer, oficer ekonomiczny w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie.

Porucznikami prowiantowymi zamianowani podporucznicy prowiantowi: Modest Rożejowski 90, Kazimierz Niewiadomski 3 p. dział poln.

Podporucznikami prowiantowymi zamianowani zastępcy oficerów prowiantowych: Franciszek Demel 3 p. drag., Józef Přibyl z 10 w 40 pp., Franciszek Belohlávek z 8 pp. w 4 p. uł., Jerzy Pfeiffer 2 dyw. ciężkich haubic, Józef Rejman 8 drag., Maurycy Bieleck z 55 w 15 pp., Franciszek Christmann z 3 p. art. fort. w 32 p. dział poln.

Porucznikiem zamianowany w korpusie straży policyjnej podporucznik Władysław Müller z oddziału we Lwowie.

Podporucznikami rezerwowymi zamianowani rezerwowi chorążowie: Eryk Sturm 45 pp., Nicefor Syrzistie 31 p. dział poln., Jan Głogowski 1 p. uł., Antoni hr. Dobrzensky 2 p. uł., Franciszek hr. Silva Tarouca 2 uł., Kazimierz Grocholski 2 drag., Eryk Troll z 4 w 2 drag., Otto bar. Wischerer 2 uł.

Majorem-audytorem zamianowany kapitan-audytor Kamil Seyfried z sądu garnizonowego w Przemyślu.

Kapitanami-audytorami zamianowani porucznicy-audytorzy: Aleksander Jovanović z sądu garnizonowego w Przemyślu, Artur Ganczarski 24 pp., dr. Jarosław Novák z sądu garnizonowego w Przemyślu, Józef Janečko 95 pp., Józef Hrycajko z sądu garnizonowego w Przemyślu, Michał Florer 55 pp., Bolesław Dunikowski z sądu garnizonowego w Stanisławowie.

Porucznikami-audytorami zamianowani: rezerwowy akcesista prowiantowy dr. Rudolf Paukner z magazynu prowiantowego we Lwowie, w sądzie garnizonowym w Przemyślu, rezerwowy podporucznik dr. Władysław Král z 75 pp. w sądzie garnizonowym w Krakowie, rez. akcesista prow. Jan Matassar z magazynu prow. w sądzie garnizonowym w Stanisławowie, rezerwowi podporucznicy: Otto Schedy z 10 dyw. art. konnej, w marynarce, Alfred Stawielik z 54 w sądzie garnizonowym w Stanisławowie, Antoni Orliček z 22 w 56, Ottokar Šebesta z 100 w 30, dr. Karol Kopřiva z 30 p. dział poln. w sądzie garnizonowym w Tryeście, dr. Witold Żebracki z 47 pp. w sądzie garnizonowym w Przemyślu, rezerwowy akcesista prowiantowy dr. Aloizy Hellebrand z magazynu prowiantowego w Pradze w sądzie garnizonowym w Stanisławowie.

Ustawa
o wzmocnieniu niemczyzny przed forum pruskiej Izby panów.

Izba panów Sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad ustawą o zarządzeniach dla wzmocnienia niemczyzny w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem.

Czł. Izby hr. Skórzewski z Radomic zauważył, że zdawało się rzeczą niemożliwą, aby ustawa o wywłaszczeniu mogła być zastosowana. Pominąwszy już poczucie prawa, sprzeciwia się ona wszelkiemu uczuciu konserwatywnemu w najdalszem tego słowa znaczeniu. Ale to, co dotychczas wydawało się niepodobnem do wiary, stało się faktem. Zasada własności jest zniesiona. Rząd okazał się niezdolnym do utrzymania w mocy bezpieczeństwa własności.

W dalszym ciągu mowca zaznaczył, że dążenia Polaków, póki obracają się w ramach ustawy, są w równej mierze uprawnione, jak dążenia każdego innego narodu w państwie pruskiem. Polacy domagają się równouprawnienia z innymi obywatelami państwa, bez wyzbywania się swych praw przyrodzonych. Polacy domagają się, ażeby mogli bez przeszkody pielęgnować swą mowę, tradycye i prawa, te zdobycze tysiącletniej kultury.

Krytykując postanowienie, że rząd sam jest najwyższą instancyą postanawiającą o wywłaszczeniu, zauważył mowca, że wywłaszczenie równa się konfiskacie.

Ze wstrętem — słowa mowcy — myślimy o tych momentach historyi, które są napiętnowane wyrazem „proskrypcya“. Zamiast ponosić tak wielkie ofiary i siać nienawiść, wskażcie lepiej rządowi drogę, na jaką ma wejść, by nie obalał kamieni węgielnych, na których spoczywają losy narodów.

Min. skarbu Lentze zaznaczył, że ustawa przyszła do skutku zupełnie legalnie, dlatego nie można rządowi zarzucać samowoli lub proskrybowania. Pruskie państwo nadawałoby się, do zgodnego współżycia z polskim narodem w zupełnym pokoju i pełnej lojalności. Prusy robiły wszystko, by prowincye polskie podnieść, Polacy jednak zachowywali się wobec państwa odpornie. Jest zrozumiałą rzeczą, że Polacy życzą sobie samodzielnego państwa polskiego, dla Prus jest jednak sprawą bytu przeszkodzić temu i dlatego muszą mieć możność takiego działania na podstawach prawnych, by każdemu Polakowi, który ma zapędy separatystyczne, chętka ta odeszła. Rząd zresztą robi tylko to, do czego zmuszają go Polacy.

Hr. Droste zu Vischering oświadczył, że nie może uważać polityki rządu za sprawiedliwą i owocną. Nie za pomocą pieniędzy, lecz przez dobrą wolę da się na tem polu coś osiągnąć. Rząd pod naciskiem komisyi kolonizacyjnej przystąpił do wykonania nieszczęśliwego prawa wywłaszczającego; mowca prosi, by rząd oparł się dalszemu naciskowi.

W rozprawie szczegółowej oświadczył hr. Oppersdorf, że nie dziwi się, iż pierwsi polscy mowcy używali ostrych słów. Fakt, że ustawa przez 5 lat była niewykonywana, przemawia przeciw ustawie. Przez sam fakt przyjścia na świat, jako Polak, jest obywatel państwa wyjęty z pod ustawy. Bilans polityki kolonizacyjnej przedstawia się wprost druzgocząco; polskość rozprzestrzenia się dalej, a to jest tylko naturalnym objawem, który dowodzi, jak jest żywotną ta część ludności, która stłumiła w sobie dawną lekkomyślność. Mowca nie życzy sobie niczego innego, jak tego, by Polacy z Niemiec pozostali tak wiernymi poddanymi państwa pruskiego, jak Polacy austryaccy są wiernymi obywatelami Austryi.

Członek Izby. burmistrz Poznania Wilms oświadczył, że rząd stoi na stanowisku konstytucyjnem przy stosowaniu ustawy. Nie można spokojnie przypatrywać się temu, gdy ludność polska chce wyprzeć niemiecką. Dotychczasowa działalność komisyi kolonizacyjnej wydała dobre owoce. W niemieckich wsiach powstały szkoły i kościoły. Niemcy na wschodzie odczuliby z przykrością zastanowienie działalności komisyi kolonizacyjnej.

Członek Izby Selchow wskazał, że polska sprawa jest przedewszystkiem sprawą kleru (potakiwania), ponieważ kler katolicki na wschodzie ma wielki wpływ na ludność. O tem rząd musi pamiętać.

Czł. Iz. Chłapowski stanowczo odparł zarzut, jakoby Polacy zamierzali odłączyć się od Prus. — Zasady konserwatywne stworzyły wielkość Niemiec, teraz wstrząsa się niemi z powodu tzw. niebezpieczeństwa polskiego, przez co pomaga się tylko przewrotowi. Mowca odparł również zarzuty przeciw polskiemu duchowieństwu.

Minister skarbu Lentze powtórnie oświadczył, że Polacy powinni dążyć tylko do pozostania lojalnymi poddanymi Prus, a wówczas i rząd będzie mógł zmienić swe postępowanie.

Minister Studt twierdził, że dzięki Prusom podniosły się prowincye polskie kulturalnie. Tylko niemiecka słabość narodowa sprawia, że Niemcy nie mogą zwartym zastępem przeciwstawić się Polakom. Obowiązkiem Niemiec jest samozachowanie: należy na drodze wskazanej ustawą wytrwać.

Przyjęto następnie I. artykuł przedłożenia.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Położenie międzynarodowe.

Wspólna Rada Ministrów.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj przed południem odbyła się pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda wspólna Rada Ministrów, w której z ramienia Rządu austryackiego wzięli udział hr. Stürgkh i P. Minister Zaleski, ze strony rządu węgierskiego prezydent ministrów dr. Lukacs i minister Teleszky, nadto wspólni PP. Ministrowie Biliński i Krobatin.

Po omówieniu przez Radę spraw bieżących, P. Minister Berchtold przedstawił wyczerpujące *exposé* obecnego stanu sytuacyi politycznej.

W dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy PP. Ministrowie, objawiła się zupełna jednolitość zapatrywań co do linii wytycznej, jaka w polityce zagranicznej w dalszem postępowaniu ma być zachowana.

Odpowiedź Czarnogóry.

Z urzędowego czarnogórskiego źródła donoszą: Odpowiedź Czarnogóry na ostatni krok mocarstw brzmi następująco:

Rząd królewski miał zaszczyt przyjąć zawiadomienie mocarstw z 27 kwietnia b. r. Rząd sądzi, że wypełni swój obowiązek wobec mocarstw, a zarazem odpowiednio uwzględni swą sprawę narodową, (która do niego należy), jeśli uzasadni swoje stanowisko przez wyłuszczenie powodów, które go skłoniły do nieprzyjęcia rozstrzygnięcia mocarstw w sprawie granic północnej i północno-wschodniej Albanii bez dalszych zastrzeżeń do wiadomości.

Rząd królewski ubolewa przedewszystkiem bardzo nad tem, że wraz ze swymi sprzymierzeńcami co do rozgraniczenia Albanii nie został zapytany, skoro Albania przez zwycięstwo armij sprzymierzonych została uwolniona z pod jarzma tureckiego i sprzymierzonym wyłącznie zawdzięcza swą polityczną emancypacyę — z drugiej zaś strony granice Albanii wyznaczają stosunek terytoryalny państw sprzymierzonych, a dotykają równocześnie interesów politycznych i gospodarczych, które dla tych państw nie mogą być obojętne.

Rząd królewski z tego powodu musi mieć przekonanie, że podczas obrad mocarstw nad tą sprawą nasunęła im się chyba konieczność zapytania sprzymierzeńców, a specyalnie w chwili pobytu delegatów państw bałkańskich w Londynie — ponieważ założenie nowego państwa albańskiego dotyczy wyłącznie rozwoju politycznego sprzymierzonych państw.

Rząd królewski sądzi nadto, że skoro ustalenie granic będzie mogło być zgodnie z naturą rzeczy przeprowadzone między sprzymierzonymi a państwem ottomańskiem dopiero po zawarciu pokoju — wszelkie zarządzenia, jakich chwyciły się mocarstwa w celu opróżnienia miejsc obleżonych i terytoryów obsadzonych tak samo, jak w celu zastanowienia kroków nieprzyjacielskich, z konieczności łączą się z naruszeniem neutralności i praw państw sprzymierzonych, by one, jako strony wojujące na całym obszarze widowni wojennej mogły swobodnie operować i z tego powodu zawierają silne ograniczenie podstaw dla rokowań pokojowych z Turcyą.

Rząd królewski ubolewa, że wymienione tu powody nie pozwoliły mu przyjąć do wiadomości ustalenia zakwestyonowanych granic, zwłaszcza w odniesieniu do uregulowania sprawy Skutari i jego obszaru, którego odgraniczenie zamierzone jest na korzyść nieistniejącego państwa, a więc z pewnością przeciw intencyom mocarstw, przeciwko bezpieczeństwu państwa czarnogórskiego i jego najżywotniejszym interesom. To zaś, zdaniem rządu czarnogórskiego, jest niesprawiedliwością ze strony mocarstw, które uchwaliły blokadę, by na Czarnogórze wywrzeć nacisk w celu zniesienia obleżenia Skutari.

Nie dla znieważenia woli Europy, lecz raczej w pełnej świadomości swego zadania narodowego. rząd królewski wahał się uledz rozstrzygnięciu, które pozbawiłoby Czarnogórę miasta i obszaru. Rząd zgodnie z opinią całego narodu uważał ich poddanie za kwestyę bytu Czarnogóry i tym duchem ożywiony, jakoteż powodowany konieczną potrzebą swej egzystencyi miał zaszczyt d. 18 kwietnia w porozumieniu ze sprzymierzeńcami oświadczyć mocarstwom, że zastrzega sobie na czas rokowań z Portą prawo rokowań z mocarstwami co do ustalenia kwestyi granic Albanii. Wśród tego Skutari się poddało.

Rząd królewski ożywiony chęcią okazania mocarstwom swego respektu, śpieszy z oświadczeniem, że ten nowy fakt nie oznacza żadnej prowokacyi co do rozstrzygnięcia o losach Skutari. Zajęcie tego miasta po kapitulacyi w dniu 23 kwietnia jest tylko logicznem i naturalnem następstwem poprzedniego stanu akcyi wojskowej, która została przeprowadzona i ukończona na podstawie pełnej swobody operacyi, jakiej rząd królewski wielokrotnie w czasie wojny z mocy prawa międzynarodowego dla siebie żądał. Zarazem rząd królewski zmuszony jest zwrócić uwagę mocarstw na manifestacye, jakie nastąpiły po wkroczeniu wojsk czarnogórskich do Skutari. Według objektywnych świadków tworzyły one łańcuch objawów potwierdzających tę tezę, którą rząd królewski przedstawił w Londynie co do panującego wśród ludności Skutari ducha. Ciepłe i jednomyślne przyjęcie, jakie armii czarnogórskiej zgotowały wszystkie koła ludności wszystkich wyznań, jakoteż oświadczenia złożone przez arcybiskupa skutarskiego, przez duchowieństwo i notablów wszystkich wyznań, oświadczenia lojalności i wierności, nie pozwalają wątpić co do usposobienia ludności w Skutari, ożywionej życzeniem urzeczywistnienia aneksyi, korzystnej dla miasta, zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego. Te niedwuznaczne dowody przywiązania ludności, powinny się nadawać do modyfikacyi wyników badań przedsięwziętych przez mocarstwa na podstawie niedostatecznych dat i szczegółów.

Wobec tego stanu rzeczy i ze względu na te powody, które niniejszem rząd królewski przedkłada i podaje do oceny mocarstw, ma ten rząd zaszczyt oświadczyć, że trwa przy oświadczeniu z 8 i 21 kwietnia i zastrzega sobie poruszenie kwestyi Skutari w tym czasie, kiedy w ciągu rokowań pokojowych z państwem ottomańskiem sprzymierzone państwa będą z mocarstwami definitywnie omawiały ustalenie granic Albanii.

Sprawa pokoju bałkańskiego.

Z Aten donoszą: Minister spraw zagranicznych przyjął do wiadomości następujące pismo zbiorowe przedstawicieli mocarstw:

Mocarstwa przyjmują z zadowoleniem do wiadomości odpowiedź państw sprzymierzonych na ostatnią notę i przyjęcie zawartych w tej nocie warunków pokojowych, które Porta już przyjęła. Mocarstwa wzywają strony wojujące, by natychmiast zaprzestały kroków nieprzyjacielskich, by zamianowały pełnomocników pokojowych i wskazały miejsce przyszłych rokowań. Co do zastrzeżeń, poczynionych przez niektóre z państw, mocarstwa ponownie zwracają uwagę, że kwestye te wyłącznie należą do ich kompetencyi. Dlatego też wskazują na to, że nie mogą czynić wzmianki o tem, jak to sprzymierzeni w § 2 swej odpowiedzi uczynili.

Rząd grecki prawdopodobnie zamianuje bawiących już w Londynie pełnomocników.

Prasa o położeniu.

W. Allg. Ztg. pisze: Czwartkowy reunion nie przyniósł rezultatów. Wprawdzie jedno z mocarstw zrobiło nową propozycyę, lecz okazała się ona dla Austryi niewystarczającą. Kwestya Skutari zaostrzyła się zresztą wskutek nieustępliwej i wręcz odmownej odpowiedzi króla Nikity, a zaostrzyłaby się jeszcze bardziej, gdyby się okazało, że Essad basza proklamował Albanię pod zwierzchnictwem Turcyi. Grecyi zaś odstąpił żądany przez nią pas południowej Albanii. O polepszeniu więc nie można mówić.

N. Fr. Presse dowiaduje się rzekomo z autentycznego źródła, że król Mikołaj wskutek wpływów i przestróg z Petersburga ma oświadczyć obecnie skłonność do opróżnienia Skutari pod pewnymi warunkami i za pewną rekompensatę. Mocarstwa reprezentowane na reunionie) nie życzą sobie jednak, by sprawa Skutari była ze strony króla czarnogórskiego uważana jako przedmiot targów. Kwestya wynagrodzenia — jeśli ma być poruszona, to musi być traktowana osobno i niezależnie od sprawy Skutari.

Ber. Zeit. am M. wywodzi, że niema mowy o polepszeniu się sytuacyi. Mocarstwa wpływają na Czarnogórę miarkująco, tak samo i Rossya, ale dotychczas bez skutku.

Popolo Romano pisze: Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Austro-Węgry dadzą ostateczny dowód cierpliwości, ponieważ idzie o dalszych 48 godzin. Trzeba także i to uznać, że i dla Austro-Węgier istnieje konieczność wyjścia za wszelką cenę z tej sytuacyi. Musimy ze swej strony stwierdzić, że Włochy przyjęte na siebie zobowiązania lojalnie wypełnią i działać będą ze sprzymierzoną Monarchią w tym duchu, by równocześnie chronić wspólne interesy Adryi i starać się o respektowanie prawomocnego już wyroku mocarstw.

Prasa francuska stwierdza, że czwartek przyniósł pewną ulgę, choć odroczenie nie jest załatwieniem. To, że Austrya dotąd nie zrobiła stanowczego kroku, przyjęte zostało w Paryżu bardzo dobrze, choć i cierpliwość Austryi może się wyczerpać. Podobno także serbski poseł w Cetynii napiera na króla Mikołaja, by zmiękł.

Figaro powtarza w stanowczy sposób, że dla mocarstw jest rzeczą honoru, by ich uchwały w sprawie Skutari, powzięte w interesie ogólnego pokoju, zostały przeprowadzone. Wskazując na ostatni komunikat rossyjskiego rządu, potępiający politykę Czarnogóry, pismo podnosi, że byłoby szaleństwem narażać na szwank pokój europejski dla uszanowania dumy króla Mikołaja.

Journal pisze, że dzień wczorajszy wskazuje wprawdzie na tendencyę ku lepszemu, jednakże niezgoda co do środków przeprowadzenia uchwały jeszcze istnieje.

Rzym. Biuro Reutera donosi z Korfu: Konsulowie austro-węgierski i włoski oraz francuski agent konsularny w Durazzo pojechali do Tirano, aby spotkać się z Essadem baszą. Essad wysłał do Durazzo oficerów z wezwaniem do oddania miasta. Serbowie odpowiedzieli, że będzie mógł obsadzić miasto dopiero po zupełnem opuszczeniu tegoż przez Serbów.

KRONIKA.

Lwów, 3 maja.

Kalendarz.

Niedziela (4 maja):
Floryana. — Wieńczysława. — Januaria.
Wschód słońca o godzinie 3·58 rano, zachód słońca o godzinie 6·43 po południu.

Poniedziałek (5 maja):
Piusa V. pap. — Chocisława. — Salomei.
Wschód słońca o godzinie 3·56 rano, zachód słońca o godz. 6·44 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie, (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek dropie, pardwy, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Reforma wyborcza.** Do dzisiejszego numeru, dołączamy nadzwyczajny dodatek, zawierający w pierwszej swej części te paragrafy statutu krajowego, które uległy zmianie w myśl uchwał sejmowej komisyi, dla reformy wyborczej, w drugiej części uchwalony przez tę komisyę projekt ordynacyi wyborczej sejmowej, w ostatniej wreszcie części tabelaryczny wykaz okręgów wyborczych, o ile je komisya, względnie subkomitet ustalił.

□ **JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski** wyjechał wczoraj wieczorem na kilka dni do Krakowa.

Dziś weźmie udział w uroczystem posiedzeniu Akademii Umiejętności, następnie zwiedzić ma roboty restauracyjne Zamku na Wawelu, oraz nowy krajowy Zakład obłąkanych w Kobierzynie.

P. Marszałek krajowy powróci do Lwowa we środę rano.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** dr. Ignacy Dembowski z powodu wyjazdu nie będzie przyjmował w niedzielę, dnia 4 b. m.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Edward Growski, koncypient adwokacki, rodem z Warszawy, i Bernard Huppert kandydat sędziowski z Wadowic, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw, a p. Edmund Parnes, prof. gimn. w Kamionce Strumiłowej, rodem z Raźniowa w Galicyi, stopień doktora filozofii.

— **Nowomianowany dyrektor** lwowskiej filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu dr. Władysław Sołowij objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

— **Jubileusz prof. Tretiaka.** Dnia 4 maja o godzinie 11 odbędzie się w Uniwersytecie Jagiellońskim piękna uroczystość: uczczenie 45 letniej, działalności naukowej i nauczycielskiej prof. dr. Józefa Tretiaka.

— **Z prasy.** Pan Jan Obst, utalentowany pisarz i publicysta, redaktor miesięcznika *Litwa i Ruś*, objął kierownictwo *Gazety Codziennej*, najtańszego pisma wileńskiego. Pozyskanie tyle wybitnego współpracownika i kierownika przyczyni się niezawodnie do rozkwitu popularnego czasopisma, przeznaczonego dla najszerszych kół czytelników.

— **Trzeci Maja.** Właściwa uroczystość i tradycyjny pochód z okazyi święta narodowego odbędzie się, jak wiadomo, jutro. Dziś widnieją w oknach gęsto nalepki T. S. L., po ulicach krzątą się młodzież i zbiera datki na „Dar narodowy", które płyną hojnie.

Tradycyjnym zwyczajem zebrała się dziś młodzież wczesnym rankiem na Kopcu Unii Lubelskiej, a następnie udała się na szczyt wieży ratuszowej, gdzie odśpiewano pieśni patryotyczne. Przed godziną 11 poczęła się zapełniać Bazylika. Przybyła tłumnie młodzież żeńska zakładów naukowych, delegacye różnych Towarzystw i różnych organizacyj polskich i tłumy publiczności. Solenną mszę na intencyę rocznicy Konstytucyi celebrował ks. Biskup Bandurski w otoczeniu licznego duchowieństwa i kleru.

Chór Tow. muzycznego pod batutą dyr. Sołtysa odśpiewał mszę Roleczka, solowe utwory: Żukowskiego „Boga rodzico" i Toskiego „Rrzywróć mu spokój", odśpiewali pp. Jankiewicz i p. Szczurkowska.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Csesnak.

Dziś, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej uroczysty obchód.

— **Raut w teatrze 19 maja.** Przygotowania do rautu, który komitet pań, pod przewodnictwem p. Antoniny Abrahamowiczowej, urządza dnia 19 b. m. o 3·30 po południu w teatrze miejskim na zasilenie funduszów odbudowy lwowskiej katedry ormiańskiej, postępują szybko naprzód. Program rautu został już ustalony do najdrobniejszych szczegółów, a w Instytucie muzycznym p. Niementowskiej, której uczenice podjęły się wykonania programu, odbywają się codziennie próby.

Clou rautu stanowić będą, jak wiadomo, produkcye Dalcroze'a pod kierunkiem prof. St. Głowackiego. Raut rozpocznie się parafrazą, układu p. Zagórskiego. Resztę programu wypełnią wyjątki z oper, mianowicie wyjątek z „Latającego Holenderczyka", wykonany przez A. Kuncewiczównę i H. Klimkównę i wyjątek z „Madame Butterfly" wykonany przez pp Czubalską i Fluhrównę. Współudział weźmie chór ze szkoły operowej p. Niementowskiej, prowadzony przez p. Adama Okońskiego, który podjął się zarazem reżyserowania. Dyrygować będzie kapelmistrz p. Wolfstahl. Całe przedstawienie w dniu 19 maja obmyślane jest jako raut; obowiązuje więc panie toaleta wieczorowa, a panów frak lub smoking.

Przypominamy wreszcie, że posiedzenie obszerniejszego komitetu pań odbędzie się w piątek 9 maja o 5 po południu w wielkiej sali gal. Kasy oszczędności.

— **Koło literacko-artystyczne** odbędzie doroczne walne zgromadzenie we środę 7 b. m. o 8 wieczorem.

— **Jubileusz Józefa Kotarbińskiego.** Teatr warszawski święcić będzie jubileusz 35 letniej wybitnej działalności artystycznej p. Józefa Kotarbińskiego, który jednocześnie obchodzi 45-lecie swej pracy literackiej i publicystycznej.

Dyrekcya teatrów warszawskich, w uznaniu zasług jubilata, ofiarowała mu przedstawienie benefisowe, które wypełni sztuka Wiktoryna Sardou „Ojczyzna". Odbędzie się ono w teatrze Wielkim, d. 9 b. m.

Zawiązał się ponadto komitet jubileuszowy, który urząda zebranie towarzyskie w Resursie kupieckiej d. 8 b. m.

Komitet jubileuszowy tworzą: pp. I. Baliński, A. Dobrowolski, M. Frenkel, J. Jankowski, J. Leski, J. Lorentowicz, I. Matuszewski, A. Miecznik, K. Olchowicz, G. Olechowski, W. Paliński, W. Rabski, J. Śliwicki, M. Tarasiewicz, J. Tołłoczko, M. Wierzbiński, J. Wolff, E. Żmijewska i A. Żwan.

— **Zjazd do kopalń wielickich.** Zarząd salinarny urządza wielki zjazd do kopalń wielickich dnia 13 maja b. r. (we wtorek po Zielonych Świętach). Zwracamy uwagę czytelników na niezwykłe udogodnienia i zniżki, z których korzystać będą chcący w dniu tym zwiedzić kopalnie. Wstęp do kopalni kosztuje od osoby tylko 5 koron.

Dla ułatwienia tej wycieczki odejdzie osobny pociąg, ze Lwowa do Krakowa dnia 10 maja w niedzielę o godzinie 7.12 rano, powrotny pociąg odejdzie z Krakowa we wtorek 13 b. m., o godzinie 9·35 wieczorem. Do pociągu tego, który zatrzymywać się będzie tylko na większych stacyach, (na których zatrzymują się pociągi pospieszne), nabywać będzie można bilety powrotne za 40 pro. zniżką zwykłej ceny, przy kasach kolejowych, w dzień wyjazdu bez poprzedniego zgłoszenia; w ogóle w całej wycieczce jak i w zwiedzaniu kopalń mogą brać udział wszyscy bez' żadnych poprzednich zgłoszeń; przyłączać się też można do wycieczki w Krakowie na dworcu lub w Wieliczce przed wejściem do kopalni we wtorek, 13 b. m., po południu.

Nadmieniamy, że w niedzielę, ani w poniedziałek świąteczny salin wielickich zwiedzać nie można.

— **Kurs ekonomiczno-społeczny.** W niedzielę, dnia 4 b. m., odbędzie się odczyt o „Emigracyi", który wygłosi dr. Leopold Caro z Krakowa.

† **Dr. Józef Unger** jeden z najznakomitszych przedstawicieli wiedzy prawniczej, zmarł dnia 2 b. m. w Wiedniu.

Urodzony dnia 2 lipca 1828 w Wiedniu odbył studya uniwersyteckie w Wiedniu, promował się jako doktor filozofii w Królewcu w r. 1850, a po powrocie do Wiednia w r. 1852 uzyskał dyplom doktora praw i habilitował się jako docent. W r. 1853 został mianowany nadzwyczajnym, a w r. 1857 zwyczajnym profesorem austr. prawa prywatnego w Uniwersytecie pragskim. Do Uniwersytetu wiedeńskiego powołany został w r. 1857.

Z nastaniem ery konstytucyjnej poświęcił się Unger życiu politycznemu. W r. 1867 kandydował i uzyskał mandat do Sejmu Dolnej Austryi z dzielnicy Hernals. Potem został posłem także do Rady państwa, niebawem jednak złożył oba mandaty skutkiem ciężkiej choroby, która zmusiła go do wyjazdu do Wenecyi.

Dnia 20 grudnia 1868 powołany został do Izby panów.

Po upadku ministerstwa Hohenwarta wszedł Unger dnia 25 listopada 1871 jako minister bez teki w skład gabinetu Auersperga, na którem to stanowisku pozostawał do 15 lutego 1879. Po ustąpieniu gabinetu powrócił na czas krótki do pracy profesorskiej.

Po śmierci bar. Krausa objął honorowe stanowisko prezydenta Trybunału państwa.

Dnia 3 listopada 1883 podjął ponownie swe wykłady w Uniwersytecie. W ostatnich latach życia usunął się w zacisze domowe.

Dr. Unger cierpiał od kilku tygodni na bronchitis. W połączeniu z zanikiem starczym położyła ona koniec jego życiu. Zgon małżonki, zmarłej dnia 28 stycznia b. r., a wiernej przez lat 30 towarzyszki znakomitego uczonego, była ciosem, który złamał czerstwego do tej chwili starca i zepchnął go ostatecznie do grobu.

△ **Na budowie domu** przy ul. Nabielaka l. 16 spadł dziś przed południem z rusztowania cieśla Wasyl Kistiak i złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek przy pracy.** Przy budowie kanału miejskiego na placu Krakowskim upadł wczoraj duży kamień na nogę robotnika Andrzeja Kwiatkowskiego i ciężko go zranił. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego do szpitala powszechnego.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** najechał wczoraj po południu wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 137 na Annę Fiołkowa, Fiołkowa potrącona platformą wozu na bruk, upadła na ziemię i dotkliwie się potłukła.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Panieńskiej l. 3 skoczyła wczoraj w zamiarze samobójczym z ganku III. piętra na bruk dziedzińca Marya Drozdówna odniosła tak ciężkie obrażenia, że w stanie beznadziejnym odwiozło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Potrącony przez wóz tramwayowy.** W ulicy Leona Sapiehy potrzącił wczoraj wóz miejskiej kolei elektrycznej, Abraham Hilperna, który upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukł.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki damski, torbę podróżną, torebkę zawierającą przybory toaletowe, parasol, pulares z drobną kwotą i biżuteryą, laskę, pakiet z czarną materyą, banknot 10 koronowy.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Sieniawskiej przytrzymano wczoraj 19 letniego Dominika Pieniakowskiego z rozmaitemi rzeczami, pochodzącemi z kradzieży.

Z dziedzińca realności przy ul. Tarnowskiego skradziono wczoraj w nocy spedytorowi p. Larischowi wóz meblowy, pomalowany na żółto, wartości 3000 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Żymirski, sufler opery lwowskiej, w 61 r. życia;

w Rymanowie, Józef Friedmann, rabin, w 67 r. życia.

— **Wylew Prosny.** Pisma warszawskie donoszą, że wioski, położone przy brzegach Prosny, zostały zalane wodą. Wylew wyrządził znaczne szkody na polach; oziminy i świeżo posadzone kartofle znajdują się pod wodą. Od Brzezina do Kalisza widać jedno morze wody; łódki i promy przewożą ludzi i wozy. Ludność zalanych okolic, według *Kuryera kaliskiego* przypisuje winę wylewu nasypowi kolejowemu, który tamuje odpływ wód.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 7 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Straszny wypadek automobilowy. Jak donoszą do pism tutejszych dnia 29 z. m. około godz. 11 w nocy wracał z Bochni do Wiśnicza właściciel automobilu p. Jarema, sędzia z Wiśnicza, automobilem, na którym jechali: kolega jego sędzia z Wiśnicza Drożdż, żona aptekarza z Wiśnicza p. Brzękowska i chłopak do posługi. Automobilem kierował sam właściciel p. Jarema, który w Bochni żegnał się z kolegami w restauracyi Pankiewicza z powodu swego przeniesienia. W pobliżu Wiśnicza automobil zetknął się z wozem chłopskim i nastąpiła katastrofa.

Sądzia Drożdż i obsługacz zabici. Sędzia Jarema i żona aptekarza p. Brzękowska ciężko ranni.

P. Brzękowska przewieziona do szpitala powszechnego do Krakowa, zmarła w kilka godzin.

Wiedeń, 2 maja 1912.

(Król cyganeryi i reklamy. — Wjazd do więzienia. — Obłęd. — Z kintoppu. — Z teatru do variété i na odwrót. — Sezon gościn).

Notatki kronikarskie przyniosły onegdaj wiadomość, że hamburskie władze sanitarne osadziły „króla cyganeryi" w zakładzie dla obłąkanych, jako nieuleczalnie chorego na pomięszanie zmysłów.

„Król cyganeryi", to dawny Gürtler, ongi obiecujący aktor wiedeńskiego „Hofhaupttheatru", później najsprytniejszy z kabarecistów, przez całych lat 10 modny, oklaśkiwany, zasypywany kwiatami i uwielbiany przez niemiecką publiczność.

Kiedy rozwiązał kontrakt z Nadwornym teatrem, przybrał sobie Danny Gürtler tytuł „króla cyganeryi" i „obrońcy uciśnionych" i ruszył w *tournée* po Niemczech, wygłaszając improwizacye, w których gromił bogaczy i mocarzy. Ubrany w cudacki, półbłazeński, półmyśliwski strój z okrzykiem „nastroju!" rozpoczynał swój program, na który składały się improwizacye, socyalizujące wierszyki, dalej wiersze i sentencye na temat kultu Heinego. W Düsseldorfie za obrazę majestatu popełnioną na osobie cesarza niemieckiego w wierszyku o usunięciu biustu Heinego z Korfu, skazany został Gürtler na sześciomiesięczne więzienie.

„Król cyganeryi" był raczej „królem reklamy". Karę więzienną wykorzystał więc w

rolach reklamowych. W Düsseldorfie olbrzymie afisze doniosły o dniu, w którym Danny Gürtler uroczyście wkroczy do więzienia, celem odsiedzenia kary. W czterokonnej karecie, otoczony kilkunastutysięcznym tłumem udał się Danny Gürtler do gmachu więziennego.

Występy po „variétés“ i kabaret przyniosły Gürtlerowi setki tysięcy koron, mimo to żył w ciągłych kłopotach materyalnych. A gwiazda „króla cyganeryi“ powoli gasła. Cały sezon poprzedni spędził w Wiedniu w kabarecie „Hölle“, oklaskiwany bardziej przez smakoszów kabaretowych, aniżeli przez szeroką publiczność, dla której „genre“ jego sztuki był już za mało modny.

W ostatnich czasach nosił się z projektem przeniesienia produkcyj swych do cyrku wędrownego. Ale choroba umysłowa przeszkodziła mu w wykonaniu tego nowego, dziwacznego projektu.

* * *

Wiedeńscy wybitni artyści dramatyczni i operetkowi i wiedeńscy pisarze dramatyczni zajęci są niemal wszyscy pracą dla kinoteatru. Schnitzler kończy obecnie przeróbkę swych „Miłostek“, które w jesieni pokażą się w Wiedniu na filmie, a Girardi występuje obecnie w kilkuaktowej farsie specyalnie napisanej dla „Kintoppu“ aż w 15 rolach swego repertuaru.

Przykład Maksa Lindersa i Asty Nielsen podziałał. Te dwie „kinematograficzne gwiazdy“ zarabiają rocznie po milionie koron. — A owe kolosalne gaże, jakie płaci kinoteatr sprawiły, że w ostatnich czasach zaczyna się dezercya ze scen na.... filmy. Światowej sławy tancerka Rita Sacchetto za 360.000 koron rocznej gaży zdecydowała się porzucić deski sceniczne i tańczyć jedynie dla kinoteatru. Bassermann za występ w sztuce Pawła Lindau „Długie życie“ (Der Andere) przerobionej dla kinematografu, dostał 100.000 koron honoraryum.

I autorowie przerabiający dla filmów swe sztuki, dostają znaczne honorarya, w każdym razie wyższe, aniżeli tantyemy „żywego teatru“. Sudermann, Hauptmann i Schnitzler za przeróbki swych dzieł otrzymują od sztuki prócz „metrowego“ po 50.000 koron.

Tak „Filmdichter“, jak i „Filmdarsteller“ robią doskonałe materyalne interesa, na które patrzy z zazdrością i autor sceniczny i aktor dramatyczny.

* * *

Ma Wiedeń w ostatnich tygodniach sensacyę teatralną. A mianowicie: Arnold Korff porzuca scenę „Hofburgtheatru“. Korff ulubieniec wiedeńskiej publiczności i jeden z najzdolniejszych członków personalu pierwszej niemieckiej sceny dramatycznej jest „Theatermüde“. Świetny odtwórca „bonvivantów“, lekkich amantów o podkładzie psychologicznym, w niektórych rolach dzielnie walczący z uczniami Kainza, po którym część repertuaru oddziedziczył — przenosi się do „Variétę“. Za gażą 48.900 kor. zangażował go wiedeński teatr rozmaitości „Apollo“ i Korff będzie grywał w jednoaktowych „sketchach“, które pisać dlań mają najwybitniejsi wiedeńscy „jednoaktówkarze“.

W miejsce Korffa zaangażowało kierownictwo „Dramatu Nadwornego“ doskonałego berlińskiego aktora Harrego Waldena. Walden znów, który ostatnimi czasami grywał po teatrach rozmaitości w całej Europie jest „Varietémüde“. Wraca na wielką scenę dramatyczną, jako syn marnotrawny, witany serdecznie przez publiczność i krytykę, na materyalnie „niezłych“ warunkach, bo za roczną gażą 50.000 koron. Za kilka dni rozpocznie występy na „engagement“.

* * *

Zaczyna się w teatrach wiedeńskich sezon gościny „ensemblów“ teatralnych i wielkich zawiedeńskich artystów. W gmachu teatru Jana Straussa rozpoczyna dziś występy „Mały teatr“ z Berlina, świetnie się rozwijający pod dyrekcyą Wiktora Barnowskiego, o którym fama głosi, że jest Galicyaninem. Teatr ten grać będzie w Wiedniu przez cały maj. W repertuarze jego przeznaczonym dla Wiednia znajduje się „Pierwsza sztuka Fanny“ Shawa, „Paweł Lange i Tora Parsberg“ Björnsona, „Miłość studencka“ Andrejewa i t. d.

Za kilka dni w „Carltheatrze“ rozpoczyna występy budapeszteński teatr królewski, który jako *clou* przywozi popularną operetkę „Janos witez“, najbardziej węgierską z budapeszteńskich operetek.

Albert Bassermann rozpoczyna znów dziś dłuższą gościnę na deskach „Nowej wiedeńskiej sceny“ w „Maryi Magdalenie“ Hebbla.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Popis uczniów konserwatoryum G. T. M.). W ubiegłą środę odbył się popis uczniów Gal. Towarzystwa Muzycznego. Z uczniów prof. Kurza popisywały się pna Wohlmanówna (młody, obiecujący talent), Weberówna (bardzo zaawansowana, ale mocno stremowana, na czem ucierpiała sonata Beethovena), Lisicka (wielki talent, głównie, zdaje się, w kierunku technicznym) i Dischówna, która z uczniem prof. Sladka, Geigerem grała sonatę wiolonczelową Saint-Saënsa C-moll op. 32, utwór burzliwy i namiętny, w którym jednak wiolonczela za małą ma kantylenę, a za dużo niewygodnych pozycyj. Wykonana nadto była w tempie stanowczo za szybkiem, skutkiem czego żaden pasaż wiolonczelowy porządnie nie wyszedł. — Oboje grający, to talenty pierwszorzędne. Trzy części kwintetu smyczkowego C-moll (Köchel 406) grał uczniowski zespół kameralny (pp. Lilienthal, Cetnar, Bednarski, Kołomyjski i Maj) bardzo dobrze.... Tylko tak dalej. Z klasy prof. Dianniego śpiewały pna Mokrzycka, (głos godny kształcenia, miły, dykcya poprawna) i Sławiczkówna, o której pisaliśmy już nieraz. Arya z „Żydówki“ wskazywała, że głos jej w zasadzie przecież jest mezzosopranowy i (przynajmniej na razie) nie powinien być forsowany na sopran dramatyczny. Jestem pewny, że przy dalszem kształceniu się będziemy mieli z obu tych młodych śpiewaczek wielką pociechę.

E. Walter.

(as.) **Z Teatru Niezależnego.** Pod kierunkiem znanego literata p. Antoniego Godziemby Wysockiego powstała w naszem mieście nowa instytucya teatralna, „Teatr Niezależny“, który w programie swoim ma wystawianie sztuk oryginalnych polskich i obcych autorów, tych przedewszystkiem sztuk, które mimo swoich wartości literackich, nie mogły być z jakichkolwiek względów wystawione na scenie Teatru miejskiego. Przy Teatrze Niezależnym otwarto również szkołę dramatyczną.

W środę, jak już donieśliśmy, wystąpił Teatr Niezależny po raz pierwszy w Kasynie miejskiem; grano dramat karnawałowy „Wolne duchy“ Władysława Kozickiego, krytyka artystycznego i znanego autora monografii o Michale Aniele. „Wolne duchy“ są właściwie pięknym utworem książkowym, który na scenie musi wiele stracić; cały szereg bardzo ciekawych dysput o sztuce i stosunku jej do życia musiano ze względu na akcyę skreślić. Finezyjnie wykwintne dyalogi, pisane bardzo pięknym językiem, odczuwa się lepiej przy czytaniu, niż słuchając ze sceny, małej, nieakustycznej, źle zbudowanej.

Treścią sztuki są dzieje serca i zmysłów grupy literatów, artystów i kabotynów artystycznych, oraz kilku kobiet, pragnących poszaleć „bez konwenansów“ w noc karnawałową. Kłamstwo, frazes, poetycka blaga i poza z jednej strony, z drugiej pospolite, mieszczańskie flirtowanie w celu „złapania męża“, podają sobie ręce w rytm tęsknych tonów walca redutowego. W misterne sidła kobiece wpada główny bohater, poeta Norweg i krytyk Toporski. Strunę jednak pięknego szaleństwa przeciągnęła panna Ida, oszałamiając pocałunkami swymi lokaja Norwega, Jaśka, który dowiedziawszy się, że piękna Ida jest narzeczoną Norwega, strzela do niej i do siebie. Ida wychodzi bez szwanku, Jasiek pojedzie na kuracyę do szpitala.

Ale czar prysnął — przyszło otrzeźwienie i, jak zwykle, niesmak po hulance. Norweg zrywa z Idą, nie mogąc nawet w takiej chwili pozbyć się komedyanckiej pozy. Zostaje sam i w takt porannych dzwonów pisze sonet na podstawie przeżytych wrażeń. „Będzie z tego tęga rzecz“ — szepce, zacierając ręce.

Rzecz była bardzo trudna do wystawienia; było to rówież pierwsze przedstawienie, dlatego nie należy przykładać do niego zbyt surowej miary. Mimo usterek znać było zapał i przejęcie się sztuką — szkoda tylko, że większa część wykonawców mówiła zbyt cicho.

Na pierwszy plan wybiła się Ida (p. Jadwiga Kozłowska); był w jej grze temperament, smak artystyczny i pomysłowość. Dykcya bez zarzutu, głos miły i powabne warunki zewnętrzne czynią ją siłą pierwszorzędną w Teatrze Niezależnym. Niezaprzeczony talent p. Kozłowskiej może w przyszłości bardzo pięknie się rozwinąć.

Reszta wykonawców miała nieraz momenty szczęśliwe, choć prawie wszyscy mówili tak cicho, że chwilami nie było ich słychać. Pięknie deklamowała rolę Sulamitki p. D. — role dr. Ziemiańskiego, Norwega, Jaśka, Maira, Toporskiego i Owena miejscami wypadły wcale dobrze.

Usterek było bardzo dużo, mamy jednak nadzieję, że w przyszłości znikną one i, że Teatr Niezależny jeszcze może lepiej się popisze. Zapału do pracy i talentów mu nie brak — należy tylko w przyszłości wybierać sztuki na początek nie tak trudne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 3 maja, o godzie pół do ósmej wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z Józefą Zacharską w tytułowej partyi. — W niedzielę, 4 maja, wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyryczny ze śpiewami w 5 oddziałach A. W. Lasoty. — W niedzielę, 4 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 5 „Zuzia“, operetka. — W poniedziałek, 5 maja, po raz czwarty „Anna Karenina“, dramat w 5 aktach, podług powieści Lwa hr. Tołstoja, napisał E. Guiraud, tłum. M. Sachorowski, z K. Bednarzewską, w roli tytułowej. — We wtorek, 6 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta. Pierwszy gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala“ w Medyolanie i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Don Josego. — We środy, 7 maja, po raz 6 „Zuzia“, operetka. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Drugi gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi Mimi, i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Rudolfa. — W piątek, 9 maja, po raz pierwszy (wznowienie) „Demon ziemi“, tragedya w 4 aktach z prologiem Franka Wedekinda, pierwszy gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej.

Akademia Umiejętności w Krakowie.

Dzisiaj w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności. Na estradzie zajął miejsce w zastępstwie Najd. Arcyksięcia Protektora prezes Stanisław hr. Tarnowski; ob k niego generalny sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski i tegoroczny prelegent prof. dr. Oswald Balzer ze Lwowa. Na około estrady członkowie Akademii z Krakowa i Lwowa; w pierwszych rzędach krzeseł zaproszeni goście, dalej uczestnicy uroczystości, między nimi panie.

Posiedzenie zagaił prezes Stanisław hr Tarnowski, zaznaczając prace Akademii w ubiegłym roku, poczem sekretarz generalny złożył szczegółowe sprawozdanie z czynności instytucyi. W dalszym ciągu prof. Balcer wypowiedział odczyt p. t. „Unia Horodelska“.

Ogłoszono nazwisko nowego członka-korespondenta wydziału matematyczno-przyrodniczego, dr. Adolfa Becka, profesora fizyologii w Uniwersytecie lwowskim.

Następnie ogłoszono przyznanie nagród. Nagrodę z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego w kwocie 1200 kor. za pracę historyczną przyznano p. Juliuszowi Kleinerowi za dwutomowe dzieło: „Zygmunt Krasiński. Dzieje Myśli“; za dzieło malarskie prof. Wojciechowi Weissowi za obraz: „Owoce“. Nagrodę 2000 kor. z fundacyi Spasowicza prof. Kazimierzowi Morawskiemu w Krakowie za 3-tomowe dzieło: „Historya literatury rzymskiej za Rzeczypospolitej“; zaś 1000 kor. Władysławowi Biegańskiemu z Częstochowy za dzieło: „Teorya logiki“. Nagrody z fundacyi ks. Jerzego i Adama Lubomirskich z Miżyńca otrzymali: prof. Napoleon Cybulski w Krakowie za dzieło: „Prądy elektryczne w mięśniach“ 3000 kor., prof. Karol Olszewski w Krakowie za pracę: „Skraplanie wodoru przy uchyleniu strat zimna“ 3000 kor. Nagrodę z fundacyi Lindego 675 rubli otrzymał prof. dr. Rostafiński z Krakowa za dzieło: „Polskie nazwy roślin“. Nagrodę imienia J. U. Niemcewicza 1200 kor. dr. Ludwik Kolankowski za pracę: „Zygmunt August, w. ks. litewski do roku 1548“. Nagrodę z fundacyi Adama Szajkiewicza w kwocie 1200 rubli otrzymali po połowie: ś. p. prof. dr. August Witkowski za trzeci tom dzieła: „Zasady fizyki“ i prof. Stanisław Zaremba za dzieło: „Arytmetyka teoretyczna“. Nagrodę wreszcie Konstantego Simona 900 kor. otrzymał prof. Wacław Sierpiński ze Lwowa za dzieło: „Zarys teoryi mnogości“.

Po posiedzeniu odbyło się wspólne śniadanie członków Adademii.

*

Uzasadnienie nagród ś. p. Probusa Barczewskiego.

Komitet, wybrany dla przedstawienia wniosków w sprawie przyznania nagrody imienia ś. p. Probusa Barczewskiego, po dokładnem rozpatrzeniu się w produkcyi historycznej za r. 1912 zwrócił przedewszystkiem swoją uwagę na dwutomowe dzieło p. Juliusza Kleinera: „Zygmunt Krasiński, Dzieje Myśli“.

Już w roku zeszłym Komitet liczył się z tą monografią, ale ponieważ nie była jeszcze ukończona, przeto ewentualne jej uwzględnienie musiało być odłożone do roku następnego.

Zamierzone zadanie przeprowadził p. dr. Kleiner na podstawie sumiennych badań, które posunęły znacznie sprawę rozumienia Zygmunta Krasińskiego, a poświęcone są kwestyom dotąd ogólnie, lub częściowo traktowanym.

W rozprawach Adama Krasińskiego i prof. Porębowicza występuje dążność dogmatowego zbadania, jaki był stosunek Krasińskiego do tej filozofii i do tej literatury, która wpłynęła na wyrobienie jego systemu. Praca p. Kleinera jest dalszym, i dotąd naj zupełniejszym wyrazem tej dążności. Dzieje myśli chcą wykazać i wykazują, jakiemi drogami chodził umysł Krasińskiego, aż doszedł do swoich ostatecznych pojęć i konkluzyj.

Sięga aż do lat dziecinnych, szuka w najdawniejszych utworach pierwiastków jego późniejszych pojęć: odkrycie czy twierdzenie opiera zawsze na własnych Krasińskiego słowach. Pierwszy, o ile wiadomo, wskazuje, że po roku 1831 w bolesnych udręczeniach młodego poety, wpływ Ballanche'a rozwija i utrwala pojęcie cierpienia jako jednego z zasadniczych warunków życia. Cousin ukazuje mu ciągły postęp ludzkości w dziejach, Guizot jej wspólne ogólne przeznaczenie etc. Na te wpływy działające na Krasińskiego dotąd nie zwrócił uwagi nikt.

Wpływ filozofów niemieckich na Krasińskiego był zawsze wiadomy, ale nigdzie nie było tak dokładnie, tak szczegółowo wykazane, jakie myśli przeszły w Krasińskiego z Herdera, jakie z Kanta, jakie z Schellinga, jak się one w myśli poety układały i modyfikowały, dlaczego on przyswajał sobie jedne z nich, a drugie odpychał.

Bystro i trafnie dostrzega i dowodzi p. dr. Kleiner, jak pojęcie cierpienia i pojęcie ewolucyi prowadzi Krasińskiego naturalnie i logicznie od warunków i przeznaczeń jednego człowieka, do społeczeństwa, narodów i ludzkości.

Bardzo dobre, słuszne, zrozumienie i wytłumaczenie Trzech Myśli Ligęzy; niemniej wpływ Cieszkowskiego, a mianowicie te zasadnicze pierwiastki jego nauki, które Krasińskiego pociągały najsilniej i nadawały się najlepiej do formującego się jego systemu.

Traktat o Trójcy, streszczony doskonale i doskonale objaśniony. Jak Krasiński rozumie Boga, człowieka, jego przeznaczenie: o ile rozumie to inaczej, niż przed niedawnym jeszcze czasem, jak to swoje pojęcie musiał przenieść na ludzkość i jej dzieje, w szczególności na Polskę, to wyłożone jest jasno i niewątpliwie prawdziwie.

Tak się dochodzi do Przedświtu, do tego pierwszego zupełnego wyrazu ustalonej już Myśli Krasińskiego. Mniej pewną wydaje się hipoteza autora, że Krasiński miał sobie wyobrażać Przedświt jako trzecią część Dantejskiego niby dzieła, w którem Nieboska komedya byłaby Piekłem, Niedokończony Poemat czyścem, a Przedświt wizyą raju.

Co do Psalmów i Resurrecturis twierdzenia p. Kleinera spotkają się zapewne z poważnemi zastrzeżeniami. Stosuje on do tych dzieł bieżące i rozpowszechnione pojęcia arystokracyi i demokracyi, które w danym razie nie dadzą się zastosować; sądzi, że od roku 1846 Krasiński przechyla się ku arystokracyi: w Resurrecturis widzi stałą u Krasińskiego (jakoby) niechęć do powstań, do walki orężnej, a cichą ofiarę jako jedyny sposób rozwiązania sprawy polskiej. Poglądy te, których autor dostatecznie nie uzasadnił, sprawiają, że ostatnie rozdziały książki mniejsze budzą uznanie, jak te, które je poprzedziły.

Ale tamte należą niewątpliwie do najlepszych, najgłębszych prac o Krasińskim, dają go bardzo dobrze poznać i rozumieć, rozjaśniają wiele kwestyj tyczących się Krasińskiego, mają niezaprzeczenie znaczną wartość i zasługę.

W literaturze krytycznej o Krasińskim dzieło p. Kleinera wybija się na samo czoło, w polskich badaniach historyczno-literackich wogóle, zajmuje miejsce bardzo wybitne.

Z tych powodów Komitet jednogłośnie uchwalił przedstawić je do nagrody im. ś. p. Barczewskiego.

*

Komitet wybrany do poczynienia wniosków w sprawie przyznania nagrody imienia ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie po dokładnem rozejrzeniu się wśród obrazów wystawionych w Krakowie w ciągu r. 1912, nabrał przekonania, że świetnym kolorytem, siłą światła i blaskiem barw, wyróżniły się obrazy prof. Wojciecha Weissa. Zważywszy na ogół szary i ponury koloryt malarstwa naszego, zjawisko to należy powitać z radością. Z wystawionych przez prof. Wojciecha Weissa w ciągu 1912 roku obrazów zaletami temi odznaczają się dzieła „Zuzanna“ i „Siostry“, zwłaszcza zaś w całej pełni obraz zatytułowany „Owoce“, który też powszechną zwrócił uwagę.

Przy tej sposobności Komitet uważa za wskazane podnieść doniosłość w naszych stosunkach tak poważnej, pełnej twórczej inicyatywy działalności artystycznej prof. Weissa, obejmującej różne działy malarstwa, a zawsze połączonej z próbami rozwiązania różnego rodzaju problemów. Na szczególniejsze uznanie zasługuje też działalność prof. Weissa i z tego względu, że pobudziła najmłodsze pokolenie artystów do szukania nowych dróg. Obok wzpomnianych obrazów o żywym i harmonijnym kolorycie, podnoszono także niezwykłą wartość wystawionego w r. 1912 obrazu „Pogrzeb“, utworu poetycznego,

przemawiającego silnie do uczucia i w wysokim stopniu nastrojowego.

Z powyższych powodów Komitet uchwalił zalecić Akademii Umiejętności do nagrody im. ś. p. Barczewskiego obraz prof. Wojciecha Weissa „Owoce".

*

Kraków, 3 maja. W posiedzeniu Akademii Umiejętności wzięli udział przybyli ze Lwowa członkowie czynni pp.: Abraham, Balzer, Finkel, Franke, Kallenbach, Niedźwiecki i Piniński, oraz członkowie korespondenci pp.: Hadaczek, Dembiński, Puzyna, Till.

Z zaproszonych gości przybyli: książę Biskup krakowski ks. Sapieha, ks. Biskup Nowak, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, JE. szef sekcyi w Ministerstwie oświaty Ludwik Ćwikliński, wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, delegat Fedorowicz, rektor Uniw. Jagiellońskiego Fryderyk Zoll, prezes krak. Tow. rolniczego Zdzisław hr. Tarnowski, wiceprezydent miasta Szarski, prezes Rady pow. krakowskiej Stefan Skrzyński, naczelnicy władz tutejszych i bardzo liczne grono obywateli. Z Warszawy przybył mecenas Antoni Osuchowski.

Bitwa pod Lützen d. 2 maja 1813.

II.

Siły sprzymierzonych były ugrupowane w 3 armie, Wittgensteina, Blüchera i Tormassowa, naczelne dowództwo po śmierci feldmarszałka Kutuzowa objął rossyjski generał Wittgenstein. Poza temi armiami operowały pierwotnie samodzielnie w Marchii brandenburskiej korpusy pruskie Yroka i Buelowa.

Resztki francuskiej „Wielkiej Armii", nad którymi dowództwo po odjeździe Napoleona 5 grudnia r. 1812 objął był król neapolitański Joachim Murat, a po Muracie odjeździe wicekról włoski Eugeniusz, cofnęły się były stopniowo przez Wilno, Kowno, Królewiec i Poznań do Berlina, a ztąd na rozkaz cesarza pod Magdeburg, gdzie wicekról na czele 40.000 żołnierzy zajął silną pozycyę, oczekując połączenia się z nową armią cesarza. Pierwotnym planem Napoleona było rozpocząć kampanię dopiero w połowie maja, połączyć własną, w Moguncyi i w Erfurcie koncentrowaną armię z wicekrólem, przerzucić obie armie przez Elbę na północ Magdeburga i najforsowniejszymi marszami pędzić je na północny-wschód przez Szczecin do Gdańska, gdzie generał Rapp z 30.000 Francuzów i Polaków czekał odsieczy. Marsz ten wyrzuciłby Rossyan za Wisłę i odosobniłby Prusy, wydając je na pastwę zwycięzcy. Względy polityczne, w szczególności wzgląd na postawę Szwecyi, Saksonii a przedewszystkiem Austryi spowodowały jednakże Napoleona do zaniechania tego planu strategicznego. Natomiast postanowił on już w kwietniu rozpocząć operacye, aby jak najprędzej nieprzyjazne intrygi dyplomatów przeciąć mieczem, zanim zdołają wytworzyć zarysowującą się już wszecheuropejską koalicyę. Opuściwszy 15 kwietnia Paryż, staje Napoleon 17 kwietnia w Moguncyi, gdzie, równie jak i później w Erfurcie, przekonywa się naocznie o słabej liczbie i olbrzymich brakach jakościowych swej młodej armii, co go jednakże skłania tylko do tem spiesznieszego działania. W chwili, gdy cesarz z Erfurtu pospiesznymi marszami zdąża na Lipsk, sprzymierzeni dokonywają koncentracyi swoich trzech armii pod komendą ks. Wittgensteina między rzekami Elsterą a Pleissą, a Wittgenstein postanawia ze swej strony zaskoczyć Napoleona atakiem, zamierzając 2 maja r. 1813 uderzyć niespodzianie między Pegau a Lützen we flankę maszerujących kolumn francuskich. Naodwrót Napoleon, nie mający dla braku rozporządzalnej kawaleryi dostatecznie pewnych wiadomości o ruchach nieprzyjaciela i nie spodziewający się z jego strony ataku, sam postanowił nagłym ruchem posunąć się naprzód do Lipska i ztamtąd zagrozić prawej flance i tyłom sprzymierzonych, zyskawszy łączność z nadciągającą od Magdeburga przez Halle grupą armii ks. Eugeniusza.

Spędziwszy 1 maja awangardę rossyjską pod Lützen ku wschodowi, korpus marszałka Neya wieczorem tego dnia zajął na wschód od Lützen a na południe od traktu Erfurt-Naumburg-Weissenfels-Lipsk pozycyę w obwarowanym czworoboku utworzonym przez cztery wsi: Grossgörschen, Kleingörschen, Rahna i Kaja. Podczas gdy Ney w tej pozycyi zasłaniać miał pochód reszty armii na Lipsk, gwardye cesarskie oraz korpusy Marmont i Bertrand maszerowały jeden za drugim traktem na Lützen i Lipsk, ks. Eugeniusz zaś zbliżał się do Lipska przez Markranstädt. Nazajutrz, 2 maja rano, w chwili, gdy Napoleon osobiście z czubkami kolumn docierał już do samego Lipska, gdzie detaszowana dywizya nieprzyjacielska stawiała opór, huk dział za jego plecami zdradził, że Ney został zaatakowany. Sytuacya taktyczna, w jakiej się nagle znalazła armia francuska podczas marszu wobec niespodziewanego ataku, była niebezpieczna, ale Napoleon przejrzał ją w mgnieniu oka i zastosował do niej natychmiast swe dyspozycye, wstrzymując dalszy pochód armii na Lipsk i zmieniając dyrekcyę poszczególnych korpusów w kierunku pola bitwy.

W szczególności korpus Macdonald z grupy wicekróla skierowany został z Markranstädt na południe, korpus Marmont ku prawej flance Neya, korpus Bertand ku prawej flance Marmonta, gwardye w rezerwie od strony Lützen, zaś korpus Lauriston z grupy wicekróla na miasto Lipsk, zkąd zagrażał tyłom nieprzyjaciela. Do wykonania całej tej przemiany formacyi marszowej na formacyę bojową armii, którą cezarz błyskawicznie obmyślił i zadysponował, potrzeba było trzech godzin przynajmniej. Niebezpieczeństwo było tylko w tem, czy młodzi i niewyszkoleni rekruci marszałka Neya, bez jazdy i dział, zdołają wytrzymać aż do chwili nadejścia posiłków impet 60.000 wyborowych żołnierzy pruskich i rossyjskich. Tam to męstwo francuskie, zagrzane junackim przykładem i postawą marszałka, „najwaleczniejszego z walecznych", zajaśniało pełnym blaskiem, i ci chłopcy francuscy, często nie umiejący jeszcze władać karabinem, nie znający słów komendy, których dwa miesiące przedtem niejednokrotnie przemocą wleczono do pułków, walczyli przez trzy godziny z bezprzykładną brawurą przeciw wściekłym atakom jądra wojsk prusko-rossyjskich, broniąc do upadłego każdej piędzi ziemi, każdego domu, każdego krzaku bagnetem i kolbą. Po południu, po stosach trupów, wdarli się Prusacy szturmem do wszystkich czterech wsi Grossgörschen, Kleingörschen, Kaja i Rahna.

Tymczasem w myśl dyspozycyi cesarza z prawej strony wstępował w akcyę marszałek Marmont, po prawej ręce Marmonta generał Bertrand, marszałek Macdonald zaatakował Rossyan z prawej flanki, w centrum szły w ogień piechota gwardyi cesarskiej, generał Drouot z artyleryą gwardyi i sam Napoleon, który chcąc młodych swych żołnierzy zagrzać przykładem, w dniu tym swą osobę eksponował bezwzględniej, niż kiedykolwiek, z kawaleryą gwardyi.

Rekruci Neya stawiali tak zacięty opór, że generał Blücher, aby ich wyprzeć z wymienionych wyżej wsi, zmuszony był wbrew swym rachubom rozwinąć prawie wszystkie swe siły, zaangażować korpus Yorka, a nawet część rezerw rossyjskich ks. Wittgensteina, i mimo to musiał zaniechać pierwotnego zamiaru oskrzydlenia dywizyj francuskich z obu stron i dotarcia do traktu wiodącego do Weissenfels, gdzie we wsi Starsiedel bataliony pruskie natknęły się na niespodziany opór dywizyi marynarzy generała Compans.

Cesarz nadjechał galopem w chwili, gdy Francuzi korpusu Neya pierzchali przed naporem pruskiej piechoty z wsi Kaja i natychmiast wśród gradu kul zajął się przywróceniem porządku w szeregach i sformowaniem kolumn do nowego ataku. Atak ten, prowadzony przez generała hr. Lobau pod osłoną artyleryi gwardyi, której piechota ustawiła się eszelonami między Lützen a Kaja, wydarł z rąk Prusaków wieś Kaja, równocześnie zaś po prawej ręce Marmonta wstąpił w akcyę korpus Bertrand, a marszałek Macdonald zaatakował rezerwy rossyjskie, zagrażające prawej flance nieprzyjaciela. Stopniowo bitwa stała się ogólną, na placu boju skoncentrowało się 120.000 Francuzów przeciw 93.000 sprzymierzonych, w czem 56.000 Rossyan a 37.000 Prusaków. Wojska pruskie, dla których smutne doświadczenia r. 1806/7 nie przeszły bez śladu i które z lekcyj danych im przez Napoleona umiały skorzystać prędzej od innych armij europejskich, walczyły z zaciętością i zapałem godnym ich przeciwnika, przyzwyczajonego je lekceważyć od czasu Jeny i Auerstaedt. Blücher widząc, że sytuacya staje się krytyczną, chciał ostatnią wyzyskać sposobność, aby przełamać francuskie centrum, gdzie stał cesarz ze swym sztabem. Klucz pozycyi francuskiej, wieś Kaja, była jeszcze dwukrotnie zdobywana przez Prusaków i odzyskiwana przez francuską młodą gwardyę. Wstąpienie w akcyę starej gwardyi zadecydowało o posiadaniu wsi i losie bitwy; Kaja, zapełniona 10.000 trupów i ciężko rannych, pozostała ostatecznie w rękach Francuzów. Tam to według opowiadania naocznych świadków, Francuzów i Prusaków, umierający i ciężko ranni młodzi żołnierze francuscy, o pogruchotanych rękach lub nogach, witali przejeżdżającego konno przez wieś Napoleona gromkimi okrzykami „Niech żyje cesarz!" — tak potężny był urok, jaki nadzwyczajny ten człowiek wywierał na umysły ludzkie, zwłaszcza żołnierskie.

Krwawe zwycięstwo, ochrzczone przez Francuzów nazwą wsi Lützen, a przez Prusaków według wsi Grossgörschen, okupili Francuzi stratą 13 generałów, 768 oficerów i 13.000 żołnierzy zabitych i rannych, sprzymierzeni stratą 5 generałów, 500 oficerów i 12.000 żołnierzy, podczas gdy ogółem wzięło faktycznie udział w walce 78.000 Francuzów z 240 działami przeciw 70.000 Prusaków i Rossyan z 407 działami.

Jedynie brak dostatecznej liczbowo i jakościowo kawaleryi, której Francuzi mieli na polu bitwy 7000, a sprzymierzeni 25.000, oraz fizyczne przemęczenie młodej piechoty nie pozwoliły Napoleonowi wyzyskać swoim zwyczajem zwycięstwa przez energiczny, bezwzględny pościg cofającego się nieprzyjaciela; z tego samego powodu nie mogli się tym razem Francuzi poszczycić ani zdobytemi trofeami ani zabranymi do niewoli jeńcami, jakich tysiącami i dziesiątkami tysięcy uprowadzili pod Marengo, Austerlitz, Jeną, Auerstaedt, Friedland. Napoleon był nawet w poczuciu niedomagań i braków w swej armii na tyle ostrożnym, że wieczorem po bitwie osobiście wizytował forpoczty francuskie, aby się przekonać naocznie, jak po odniesionem zwycięstwie pełnią swą służbę, i tylko tej instynktownej ostrożności miała może armia do zawdzięczenia, że, gdy Blücher między godziną 9 a 10 wieczorem rzucił niespodziewanie część swej kawaleryi na wypoczywającą w biwakach armię francuską, aby jej wydrzeć odniesione za dnia zwycięstwo, Francuzi mimo swej wrodzonej lekkomyślności nie dali się zaskoczyć i kawalerya pruska z dotkliwemi stratami została odparta.

Zwycięstwo pod Lützen, jakkolwiek z konieczności niewyzyskane taktycznie, było wielkie pod względem militarnym, większe pod względem następstw politycznych, olbrzymie pod względem moralnym. Bezpośredniemi tegoż następstwami był odwrót armii prusko-rossyjskiej przez Elsterę i Łabę aż za Szprewę, opanowanie przez Francuzów saskiej twierdzy Torgawy i środkowego biegu rzeki Łaby, wkroczenie Napoleona w 6 dni po bitwie do Drezna, i powrót króla saskiego wraz z jego piękną armią do wierności traktatowej względem Francyi. Armia prusko-rossyjska, parta z bliska przez francuskie korpusy 3-ci (Ney), 5-ty (Lauriston) i 7-my (Reynier), cofała się pospiesznie, póki w połowie maja nie oparła się o silną z natury i wybornie nadającą się do obrony pozycyę defenzywną pod Budziszynem (Bautzen) nad Szprewą, w której raz jeszcze postanowiła wstrzymać zwycięski pochód Francuzów.

Na razie pomimo katastrofy roku poprzedniego, dwie trzecie Niemiec aż po rzekę Szprewę były znowu w posiadaniu Francuzów, armia rossyjska myślała już o powrocie za Wisłę i Bug, Prusom groziło zupełne zduszenie, Saksonia była odzyskana dla Francyi, Bawarya utwierdzona w wierności względem Napoleona, zawiązanie grożącej powszechnej koalicyi wstrzymane, urok Napoleona w oczach Europy przywrócony, popularność jego we Francyi ocalona.

Dzięki i na razie ostatnim etapem na tej linii powodzenia była dla oręża Napoleońskiego wielka bitwa pod Budziszynem (20 i 22 maja).

Dr. St. Gwojdziński.

OSTATNIA POCZTA.

Zamknięcie Sejmu.

Na mocy Najwyższego postanowienia zamknięta została bieżąca sesya Sejmu galicyjskiego.

* Posiedzenie sejmowego Koła polskiego odbędzie się we środę, dnia 7 b. m., o godzinie 10 rano.

Posiedzenie lewicy sejmowej odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 4 po południu.

= Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, zwołane na czwartek posiedzenie konwentu seniorów zostało odroczone aż do dalszego zarządzenia. Prezydent dr. Sylvester znajduje się chory w Salzburgu.

= Z Wiednia donoszą: Zwołane na wczoraj rano posiedzenie komisyi gospodarczej Izby posłów z porządkiem obrad: Sprawozdanie referenta p. Halbana o zasadach ustawy emigracyjnej, nie odbyło się z powodu braku kompletu.

= Biuro Wolfa zaprzecza doniesieniu, jakoby dyspozycye do podróży cesarza Wilhelma do Wiesbadenu uległy zmianie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 maja. (Tel. prywatn.). Obchód 3 Maja rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów na Piasku, odprawionem przez ks. Krembskiego, prokuratora Zakonu. Kazanie wygłosił ks. Janicki gwardyan OO. Reformatów. Kościół był przepełniony. W nawie ustawiły się cechy ze sztandarami, rozmaite stowarzyszenia. Po nabożeństwie ruszył pochód na Wawel ulicami przybranemi chorągwiami. Z Wawelu, wieży maryackiej, Sukiennic i innych gmachów powiewają również chorągwie. W pochodzie uczestniczył po raz pierwszy konny Sokół. Na Wawelu wygłoszono przemowy, złożono wieńce na grobach Kościuszki i króla Wład. Jagiełły. Wieczorem odbędzie się w Sokole uroczysty wieczór.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pan zamianował kierownika naczelnej Rady kościelnej wyznania kalwińskiego i augsburskiego radcę Dworu dr. Wolfganga Haassa, prezydentem tej Rady, mianując go równocześnie szefem sekcyi.

Starsi inżynierowie ewidencyi Jan Tobiszek i Józef Szotowicz we Lwowie zostali mianowani dyrektorami ewidencyjnymi.

Inspektor szkolny okręgowy Adolf Zontek w Chrzanowie, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 3 maja. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy adryatyckiej, dokonane przez Najdost. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Stan wyjątkowy w Bośnii i Hercegowinie.

Serajewo, 3 maja. Dziś zaprowadzono stan wyjątkowy w całej Bośnii i Hercegowinie.

Sprawa zamordowania ks. Druckiego-Lubeckiego.

Warszawa, 3 maja. (Tel. pryw.). Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi cały dzień badał notatki, listy i rzeczy zabrane onegdaj podczas rewizyi u ordynata Bispinga. Dodatkowo przesłuchiwano świadków. Bardzo długo zeznawał Aleksander ks. Drucki-Lubecki, poczem rozpoczęło się badanie Konstantego ks. Czetwertyńskiego, Zygmunta Marczewskiego, sekretarza ordynata Bispinga, oraz szofera. Sędzia zakończył pracę późno w noc.

W pałacu massalońskim Bispinga przeprowadziły władze sądowe z Grodna rewizyę na polecenie warszawskich władz sądowych.

Kijów, 3 maja. (Pet. Ag.). Obradujący tu II. Zjazd Związku Sokołów rossyjskich wyraził ubolewanie z powodu straty, jaką Sokoli słowiańscy ponieśli przez wystąpienie Sokołów polskich i wyraził nadzieję, iż nieznaski polityczne nie przedostaną się w szeregi Sokolstwa.

Uchwalono odbyć w lecie 1914 r. Zjazd Sokołów z udziałem Słowian bałkańskich w Moskwie, a następny Zjazd w Wielkim tygodniu 1915 r. w Petersburgu.

Petersburg, 3 maja. (Agencya Pet.). W łączności z zachodnio-europejskim obchodem 1 maja i bliskim rossyjskim 1 maja przeprowadziła policya w ostatnich dniach w wielu mieszkaniach robotników rewizye, które doprowadziły do licznych aresztowań. Między innymi aresztowano przewodniczącego zawodowego stowarzyszenia zecerów dziennikarskich, Rozowa.

Petersburg, 3 maja. Minister spraw zagranicznych przedłoży Dumie ustawę w sprawie utworzenia generalnego konsulatu dla całej Mongolii w Urga.

Paryż, 3 maja. W kołach parlamentarnych słychać, że rząd wobec przewlekania obrad w komisyi budżetowej nad nową ustawą wojskową, zatrzyma pełniących obecnie służbę rekrutów na razie o 1 rok dłużej.

Nowy Jork, 3 maja. *Sun* donosi z Meksyku, że powstańcy zniszczyli koło La Kaskade pociąg kolejowy i zamordowali 45 podróżnych.

Na Bałkanach.

Ateny, 3 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, zaprowadzający stan oblężenia na wyspach morza Egejskiego, okupowanych przez Grecyę.

Cetynia, 3 maja. Rząd w porozumieniu z koroną postanowił zwołać na czwartek nadzwyczajną sesyę skupczyny.

Cetynia, 3 maja. Przedstawiciele mocarstw wręczyli wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych komunikat w sprawie rokowań pokojowych, taki sam, jak innym państwom bałkańskim.

Belgrad, 3 maja. Premier i minister spraw zagranicznych Pasicz, przyjąwszy komunikat mocarstw, oświadczył, że Serbię zastępować będą ci sami delegaci, co podczas rokowań pokojowych w Londynie, i dodał, że porozumie się ze sprzymierzeńcami.

Konstantynopol, 3 maja. Porta dotąd nie odpowiedziała na notę mocarstw.

Jak słychać, Hakki basza jeszcze nie oznajmił, czy chce być czynny jako przywódca delegatów Turcyi w rokowaniach pokojowych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 maja 1913.

Hotel Imperial. P.: M. hr. Poniński z Dębna.

Hotel de France P.: M. hr. Piniński ze Lwowa.

Hotel Austria. Pp.: K. Hanik z Dobromila, E. Galik z Brzozowa.

Hotel Victoria. P.: J. Kędzierski z Borysławia.

Hotel Metropol. P.: W. Barbaszewski ze Śniatyna, W. Sarnecki ze Lwowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 3 maja 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 kwietnia 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·90	83·10
styczeń-lipiec	82·85	83·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·50	85·70
kwiecień-październik	85·75	85·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1545·—	1585·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	449·—	461·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·60	83·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	105·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	420·—	426·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·80	89·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·35	86·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·50	107·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·40	81·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	448·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·—	228·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	305·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·25	85·25
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·10	85·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·90	96·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·—	230·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·65	84·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·—	91·40
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·65	83·65
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·70	91·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·70	91·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·40	80·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	29·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·50	329·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3630·—	3640·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	611·—	612·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	807·50	808·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	733·—	736·—
Gal. banku hip. 200 złr.	644·—	643·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·—	501·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2035·—	2048·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·—	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1287·—	1297·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4880·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	503·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	993·50	994·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3347·—	3367·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	820·—	824·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	232·—	236·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	840·—	848·—
Schodnicy 500 kor.	440·—	444·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	327·—	330·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	93·37½	93·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11¾	24·15¾
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·25
Szwajcarskie Banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·55
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1187/12 (11) (5700 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leisora Gottesfelda, Dawida Englera i Natana Eltisa w Kosowie, odbędzie się dnia 6 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 2197 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z pb. lk. 1414/1 i pgr. lk. 8391/11, 8393/4 i 8393/2, oraz realności obj. lwh. 3778 tej samej ks. gr., obejmującej dwa odrębne kompleksy, z których jeden a) składa się z pb. l. 1414/3 i pgr. lk. 8391/4, 8391/5 i 8391/6, wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzeń młyna i tartaku jako to 3 sit młyńskich, 4 pytli młyńskich, 1 skrzyni na mąkę, 1 kosza na zboże, 1 długiej drucianej liny, 1 skórzanego pasa — zaś drugi kompleks b) składa się z pb. 1414/2 i pgr. lk. 8392, 8393/1, 1393/6 i 8488/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to realności lwh. 2197 na 7906 kor., zaś realności lwh. 3778 kompleksu ad a) 5704 kor. 20 h., zaś kompleksu ad b) 7024 kor. 12 h., przynależności zaś kompleksu a) 165 kor.

Najniższa ceny wynoszą co do realności lwh. 2197 — 5270 kor. 67 h., a z realności lwh. 3778 — kompleksu ad a) 3916 kor. 80 h., zaś kompleksu ad b) 4683 kor. 95 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. 540/12 (10) (5685 3—3)

Edykt.

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się relicytacya całej lwh. 343 gm. Sowliny.

Dla relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 10 kwietnia 1912 E. 540/12 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 4050 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 102/13 (7) (5687 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Radziechowskiego kredytowego w Radziechowie, zastąpionego przez adw. dr. Ciska w Radziechowie, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, w Łopatynie licytacya real. lwh. 2275 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki drewnianej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8100 kor.. przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 4510 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

(5706 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej **wieczorem.**

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe, nowe meble, maszyny introligatorskie, wina szampany, 4 słupki

marmurowe dekoracyjne i 2 kasy wertheimowskie.

Środa i czwartek, dnia 7 i 8 maja 1913 od 9 do 12 godziny przed południem i od 3 do 6 godz. wieczorem: niedoręczone przesyłki pocztowe i przedmioty znalezione w obrębie c. k. Zakładu pocztowego, a mianowicie: książki, bielizna, ubrania, tutki, druki, kapelusze, materye i t. p.

Piątek, dnia 9 maja 1913, od 9 do 12 godziny przed południem: rozmaite sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, fortepian, pianino, przybory do instalacyi elektrycznej, towary korzenne i urządzenie sklepowe.

Sobota, dnia 10 maja 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, fortepian, towary modne damskie i konfekcya damska.

b) Po za sądową halą aukcyjną na miejscu przechowania:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Rappaporta 2: koń, wóz, deski brusy i t. p.

Środa, dnia 7 maja 1913, o godz. 9 przed południem przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: różne flaszki.

Piątek, dnia 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem przy ul. Bema l. 12: konie i wozy.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1257/12 (9) (5711 2—3)

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2, licytacya realności lwh. 381 gm. Barysz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Monasterzyska, dnia 8 kwietnia 1913.

Do L. 1106 ex 1913 (5740 2—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia wykonania budowy magazynu na węgiel wraz z kolejką wąskotorową na c. k. salinie w Kałuszu — rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział tylko posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Koszta zaokrąglone wynoszą 10.500 koron.

Roboty mają być ukończone do 30 czerwca 1913.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki licytacyjne, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t d., można przeglądać w godzinach urzędowych w biurach c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Odnośne oferty, sporządzone na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić, odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem „Oferta na magazyn węglowy w Kałuszu" — najpóźniej do dnia 14 maja 1913, godzina 10 przed południem do c k Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika Zarządu salinarnego w Kałuszu w dniu rozprawy ofertowej o godzinie 11 przed południem przy czem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Wadyum wynosi 5 prc. od oferowanej kwoty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom licytacyjnym — nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 29 kwietnia 1913.

L. 870 (5739 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia wykonania budowy magazynu na węgiel kamienny o pojemności 6700 q. w obrębie c. k. saliny w Stebniku odbędzie się dnia 16 maja 1913 w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Budynek ma być murowany i kryty blachą pocynkowaną. Cena kosztorysowa wynosi 19.900 kor.

Budowa musi być natychmiast rozpoczętą po zatwierdzeniu oferty przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, a ukończoną najdalej do 25 czerwca 1913.

Warunki licytacyjne, przedmiar, plan budowy i kosztorys, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku.

Oferty należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na budowę magazynu na węgiel kamienny na c. k. salinie w Stebniku" należy wnieść najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia 16 maja 1913 do c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku.

Do oferty dołączyć należy 5 procent wadyum od oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie salinarnej w Stebniku.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni nastąpi w biurze naczelnika Zarządu salinarnego w Stebniku w dniu 16 maja 1913 o godzinie 11 przed południem.

Oferty wniesione nie według przepisanego formularza, lub też nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, następnie oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty wniesione po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Oferenci są związani swemi ofertami, aż do czasu zatwierdzenia licytacyi przez krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, poczem wadyum nieuwzględnionych oferentów zwrócone zostanie.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. VIII. 521/13 (6) (5759)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gwarectwa kruszcowego i węglowego „Czerna", odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w sal. Nr. 45, w myśl uchwały sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 grudnia 1912 L. cz. Nc. I. 15/12 (3) licytacyjna sprzedaż 1/10 części koksu N XV. Gwarectwa kruszcowego i węglowego „Czerna", będącego wedle księgi Gwarków tegoż Gwarectwa własnością p. Gustawa Bostelmanna.

Cena wywołania wynosi 196 kor. 19 h., t. j. zaległa dopłata 91 kor. 61 h., wraz z 5 proc. od dnia 1 stycznia 1912 do 1 stycznia 1913 w kwocie 4 kor. 58 h., tudzież kwotę 100 kor., jako przypuszczalnymi kosztami sądowymi.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kupna musi być złożona w gotówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. E. VII. 62/13 (5) (5761)

Strona zobowiązana Mieczysław Buczyński w Siedlcu.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr 4, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności: lwh. 167 ks. gr. gminy Siedlec parcele gruntowe lk. 256 2. 256/23, 256/24, 256/30, 256,31, 256/32, 256/33, 256 34, obszaru 7 h. 48 a. 13 m², t. j. 13 morgów.

Do realności lwh. 167 ks. gr. gm. Siedlec nie należą żadne przynależności.

Wartość szacunkowa 26.000 kor.

Najniższa oferta 17.334 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1093/11 (10) (5783)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dawida Szyji Bindera i Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Turce jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 23go maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 9 II. p., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 2075 ks. gr. gm. Turka, budynek mieszkalny wraz z gruntem ornym.

Wartość szacunkowa 4033 kor.

Najniższa oferta 2688 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V,

Turka, dnia 12 stycznia 1913.

L. cz. E. 979/12 (6) (5778)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Pfeffera, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 11, licytacya realności:

1. lwh. 165,
2. lwh. 1654 i
3. połowy lwh. 1326 gm. Nisko.

Nieruchomości te oceniono:

ad 1. na 240 kor. 67 h.,
ad 2. na 1300 kor.,
ad 3. na 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 240 kor. 67 h.,
ad 2. — 866 kor. 67 h.,
ad 3. — 533 kor. 33 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Nisko, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. III. 2399/11 (5789 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 23go maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI. we Lwowie, licytacya realności obj. lwh. 1363 dz. I. ks. gr. dla miasta Lwowa pod lkons. 531 1/4 we Lwowie położonej, składającej się z p. budow. 4337 o powierzchni 356 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z muszli wodociągowych, kociołków kuchennych, okien i drzwi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 119.665 kor. 09 h., przynależności zaś na 881 kor. 90 h., co czyni razem 120.546 kor. 99 h.

Najniższa cena wynosi 60.873 kor. 49 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział III.

Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 2296/12 (5) (5699)

Na żądanie Abrahama Grünnera w Bierzanowie, odbędzie się dnia 26go maja 1913 o godzinie 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya połowy posiadłości wiejskiej bez budynków ks. grunt. gminy kat. Bierzanów lwh. 604.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1266 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 844 kor 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 7 kwietnia 1913.

L. 8639/13 (5788)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy, na okres lat 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo, lub na rok 1913 i 1914 z warunkowem przedłużeniem kontraktu na rok 1915.

Licytacya ta odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 6910 koron a wadyum 691 kor.

Pobór tegoż podatku spożywczego odbywa się wedle III. klasy.

Do dzierżawy dopuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. IV. 3282/12 (5718)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. w. m. Stryja zastąpionej, przez adw. dr. Aichmüllera, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya realności lwh. 902 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z dwu niezabudowanych parcel.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8394 kor.

Najniższa cena wynosi 4197 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 455/13 (4) (5771 1—3)

Edykt.

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 206 i 1/2 części realności lwh. 419 gminy kat. Pisarzowa objętych.

Realności te są oceniono 1/4 część realności lwh. 206 na 55 kor. 20 h., a 1/2 real. lwh. 419 na 591 kor. 61 h.

Najniższa oferta wynosi 394 kor. 40 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Limanowa, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1424/12 (5) (5697)

Na żądanie Mendla Bochnera w Wieliczce, odbędzie się dnia 26 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya posiadłości wiejskiej bez budynków obj. lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Siepraw zobowiązanego własnej

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9094 kor. 19 h.

Najniższa cena wynosi zatem 6062 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 338/12 (5698)

Na żądanie Hirscha Knapfa, Leiba Königsbucha i Pinkasa Blumenfruchta, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya posiadłości wiejskiej bez budynków ks. gr. gm. kat. Bodzanów lwh. 217 obj., zobowiązanej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6500 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 4334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2965/13 (8) (5701)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 27 maja 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tutejszego sprzedaż licytacyjna połowy realności w Żółkwi obj. lwh. 307 Anny Kieyła własnej.

Realność sprzedać się mającą oceniono na 5281 kor.

Najniższa cena wynosi 2640 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. X. 4174/12 (7) (5669)

Zobowiązany Hryń Smolanyn w Woli dołhołuckiej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Wolfa 2 im. Lehrera, odbędzie się dnia 16 czerwca 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 II. piętro w Stryju licytacya:

a) całej realności lwh. 273 gm. Wola dołhołucka, składającej się z parc. bud. wraz z domem, stajnią, stodołą z drzewa, słomą krytemi, o łącznym obszarze 54 ar. 77 m.²,

b) 1/4 części realności lwh. 3, tej samej gminy, składającej się wyłącznie z roli, o obszarze 88 ar. 84 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 1250 kor.,
ad b) 300 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 833 kor. 66 h.,
ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. X.
Stryj, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. V 457/12 (6) (5719)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Fedia Diakuna Senia, strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79, licytacya następujących realności lwh. 121, 634 i 635 gm. Drohobycz-Zadwórna.

Cena szacunkowa powyższych realności wynosi:
lwh. 121 — 5166 kor. 06 h.,
lwh. 634 — 98 kor.,
lwh. 635 — 227 kor.

Zaś najniższa oferta tychże 3660 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia, można przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1086/12 (9) (5773 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. firmy E. Hausmann we Lwowie odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., w Łopatynie licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 714 ks. gr. gm. kat. Kustyn, stanowiących młyn motorowy, system motoru Diesla wraz z przynależnościami to jest całem urządzeniem młyna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.632 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 5316 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2796/12 (5764 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla odbędzie się dnia 28 maja 1913, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacya realności obj. lwh. 153 i 247 ks. gr. gm. Żuratyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1872 kor.,
ad b) na 900 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) na 1248 kor.,
ad b) na 600 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. 601/13 (6) (5721)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaua w Horodence, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności objętej lwh. 496 gminy Czerniatyn, składającej się z parc. bud. 337/1 o obszarze 175 s², z chatą, stajnią stodołą, szopą i komorą, parc. grt. 133/1 ogród o obszarze 339 s², wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona z przynależytościami na 1752 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1126/12 (6) (5690)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Haara, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya realności położonych w Nisku, a to:
1. lwh. 176, wartość szacunkowa 246 koron,
2. lwh. 395, wartość szacunkowa 1536 koron,
3. lwh. 2037, wartość szacunkowa 370 koron,
4. lwh. 2124, wartość szacunkowa 884 koron,
5. lwh. 2141, wartość szacunkowa 2276 koron, stanowiących grunta uprawne i łąki.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 164 kor.,
ad 2. — 1024 kor.,
ad 3. — 246 kor. 67 h.,
ad 4. — 589 kor. 33 h.,
ad 5. — 1517 kor. 32 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 1185/12 (5) (5726)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. rzym. kat. kościoła, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, w Łopatynie licytacya 4/5 części realności lwh. 285 gm. Szczurowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 60 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 955/12 (5772)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 6 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya całych realności objętych lwh. 604, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1097, 985, 642, 998, 999 ks. gr. gm. kat. Wołoszcza Zady, oraz 1/8 części realności obj. lwh. 984 i 1/8 części realności objętej lwh. 1149 ks. gr. gm. kat. Wołoszcza Zady.

Realności wystawione na licytacyę są ocenione:
a) realność obj. lwh. 604 na 620 kor.,
b) realność obj. lwh. 1872 na 1047 koron,
c) realność obj. lwh. 1873 na 195 kor.,
d) realność obj. lwh. 1874 na 1380 kor.,
e) realność obj. lwh. 1875 na 410 kor.,
f) realność obj. lwh. 1876 na 455 kor.,
g) realność obj. lwh. 1097 na 640 kor.,
h) 1/8 realności obj. lwh. 1149 na 664 kor. 25 h.,
i) 1/8 realności obj. lwh. 984 na 387 kor. 50 h.,
j) realność obj. lwh. 985 na 187 kor.,
k) realność obj. lwh. 998 na 1285 kor.,
l) realność obj. lwh. 999 na 670 kor.,
m) realność obj. lwh. 642 na 588 kor.
Najniższa cena wynosi:
a) co do realności lwh. 604 — 414 koron,
b) co do realności lwh. 1872 — 698 koron,
c) co do realności lwh. 1873 — 130 koron,
d) co do realności lwh. 1874 — 920 koron,
e) co do realności lwh. 1875 — 274 koron,
f) co do realności lwh. 1876 — 304 koron,
g) co do realności lwh. 1097 — 427 koron,
h) co do 1/8 realności lwh. 1149 — 443 koron,
i) co do 1/8 realności lwh. 984 — 259 koron,
j) co do całej realności lwh. 985 — 125 koron,
k) co do całej realności lwh. 642 — 392 koron,
l) co do całej realności lwh. 998 — 857 koron,
m) co do całej realności lwh. 999 — 447 koron.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, które się równocześnie zatwierdza i t d., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. VIII. 1224/13 (5760)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Aschera Wallacha i Dawida Hirscha Schenkera w Krakowie, odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 45 II. piętro licytacya domu murowanego dwupiętrowego z jednopiętrową oficyną lwh. 217 ks. gr gm. kat. Piaski-Kraków bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 65.480 kor.

Najniższa oferta wynosi 32.740 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Kraków, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. X. 3422/12 (9) (5670)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Cyrli Koppel przeciw Dmytrowi Zapłatyńskiemu i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 2 czerwca 1913 o godzinie 8 30 przed południem, w biurze Nr. 140 na zasadzie zgodnie przez obie strony ustalonych warunków licytacya realności lwh. 1294 ks. gr. gm. Stryj Cyrli Koppel w połowie, a zobowiązanych Dmytra i Rózi Zapłatyńskich po 1/4 części własnej.

Realność powyższa składa się z roli w niwie Wójtowstwo obszaru 41 arów 61 m.² i jest od centrum miasta o 2 1/3 kilometrów oddaloną.

Jako cenę wywołania ustaliły strony kwotę 1200 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, a każdy licytant winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 120 kor.

Długi hipoteczne służebności i wymowy na realności tej ciążące przyjmie nabywca bez policzenia nad ceną kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. X.
Stryj, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. XI. 3899/12 (5796)

Edykt.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 22, licytacya realności lwb. 885 dziel. II. miasta Kołomyi ocenionа na 18.227 kor.

Najniższa cena 9113 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. E. 445/13 (5802)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Horodence, zastąpionego przez adw. dr. Fichmana w Jabłonowie, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya 1/2 realności objętej l. wyk. hip. 132 gm. Utoropy, składającej się z pbud. 243 i pgr. 1041/1, 1042, 1043, 1044/2, 1047/1, 1048, 1049, 1050/1, 1054/1, 1054/2 i 1054/4, wraz z przynależnościami składającemi się z drzewa i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5336 kor. 50 hal., przynależności zaś na 289 kor.

Najniższa cena wynosi 3737 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. IV. 2674/12 (5797)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Mochnackiego, odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya realności lwb. 2929 ks. gr. gm. Stryj, składającej z domu murowanego jednopiętrowego przy Kaźmierzu i placu Targowica, wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu, jamy ściekowej i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40.965 kor., przynależności zaś na 223 kor.

Najniższa cena wynosi 20.594 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2026/12 (4) (5812)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12go maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tutejszym licytacya:

1. realności lwh. 189 gm. Ujazd obejmującej pgr. lk. 286, 287, 518, 636, 637, 638, 727, 835, 919, 1057, 1174, 1175, 1225, 1226, 1290, 510/1,

2. realności lwh. 32 gm. Ujazd, obejmującej pbud. lk. 12 i pgr. lk. 131, 134 i 133,

3. realności lwh. 67 gm. Putiatycze, obejmującej pgr. lk. 2929, 2930, 2931, 2932.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. — 3473 kor. 32 h.,
ad 2. — 2940 kor.,
ad 3. — 733 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. IV. 4948/12 (5798)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, zastąpionego przez adw. dr. Bszczyńskiego, odbędzie się dnia 28 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya realności lwh. 965 ks. gr. gm. Lisiatycze, składającej się z 4 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 kwietnia 1913.

Ч. сп. Е XI. 4454/12 (5795)

Дня 9 мая 1913, о годині 9 перед полуднем відбуде ся в тут. суді, саля ч. 22, переторг 1/3 реальности вик. гіп. ч. 541 громади Вербіж нижний, оціненої на 1136 кор. 66 сот.

Найнизша ціна 758 кор.

Ліцитацийні услївя і відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть виложені до вгляду в канцеляриї Відділу І.

Закид недопускаемости переторгу мусить бути зголошений найпізнійше при переторзї.

Особи мешкаючі поза округом тут Суду, котрі на повисшій недвижимости вже мають або набудуть певні права або тягарі, о скільки не вкажуть повновластника для доручень тут. замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно через оповіщенэ на судовій таблици.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ ФІ.
Коломия, 26 марта 1913.

L. cz. E. 2595/12 (6) (5811)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. 4/6 części realności lwh. 486 gm. Firlejów, obejmującej pgr. lk. 1487, 1491, 1495, 3675/1,

2. 4/6 części realności lwh. 922, tej gminy obejmującej pgr. lk. 3676.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 284 kor. 43 h., ad 2. 88 kor. 88 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. 3/13 (1) (5663 3—3)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Krochmalnemu i Ahafii Krochmalnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Zakład kredytowy w Pomorzanach stow. zaj. z ogr. poręką pozew o 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Krochmalnego i Ahafii Krochmalnej ustanawia się p. dr. Michała Lehrfreuda, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Krochmalnego i Ahafię Krochmalną w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 1 marca 1913.

Ч. сп. С. II. 125/13 (1) (5626)

Е д и к т.

Против Казімірови Вивюрка з Тарасївки, котрого місце побуту не є відоме, вніс Антін Добровольский, господар в Тарасївці, в ц. к. суді повітовім в Збаражи позов о заплату 506 кор

На підставі позву визначено день судовий до розправи на 8 мая 1913, перед полуднем о 9 годині в тут. суді, комната ч 2.

Для стереженя прав Казіміра Вивюрки установляє ся п. др. Натана Штеіна, адвоката в Збаражи.

Тойже куратор буде его в згаданій справі па его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.
Збараж, дня 15 цьвітня 1913.

L. cz. C. III. 51/13 (5765)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Ważnemu, synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie pozew o 224 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 maja 1913, o godzinie 11 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Ważnego ustanawia się p. dr. Henryka Loebla, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 261/13 (1) (5732)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Gnypowi z Raniżowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo zaliczkowe Związek katolicko-społeczny w Raniżowie pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawa na dzień 9 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Franciszka Puzia, wójta w Raniżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 101/13 (1) (5780)

E d y k t

Przeciw Iwanowi Szkarłat z Peratyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez niel. Wasyla Kapuścińskiego recte Kałapija, zast. przez opiekuna Iwana Łuciowa w Peratynie, pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1913, o godzinie 8-mej przed południem, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się p. Romana Szkarłata (ojca pozwanego) w Peratynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 243/13 (1) (5767)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Murzynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Józefa i Maryannę Kuchniów pozew o uznanie pretensyi hipotecznej za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 maja 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego pozwanego ustanawia się p. Tomasza Jaronia, c. k. notaryusza w Dobczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. XI. 101/13 (1) (5769)

E d y k t.

Przeciw Janowi Drohomireckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Filipa Regnera pozew o odszkodowanie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 19 maja 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Maksymiliana Sokala, adwokata w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kałusz, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 182/13 (1) (5781)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Hałuszczak z Peratyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Emiliana Hałuszczaka z Peratyna pozew o dopuszczenie do współużytkowania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1913, o godzinie 8 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 135/13 (2) (5584)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Marszałkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Marszałka pozew o 202 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Marszałka ustanawia się p. dr. Alwina, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Marszałka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 39/13 (2) (5762)

E d y k t.

Przeciw Adamowi Szatkowskiemu z Nadolan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Antoninę Wewióra, włościankę z Rzyk, pozew o zapłacenie kwoty 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Janowskiego, adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 18 kwietnia 1913.

L. XVII. 3686/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. kwietnia do 3. maja 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (2 zagr.);
	Sanok	Posada Zarszyńska ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
	Zborów	Jezierna (1 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Samoklęski (1 zagr.);
	Podgórze	Kostrze (1 zagr.);
	Skole	Wołosianka (1 zagr.);
	Tarnów	Lichwin ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Cieszanów	Lisie Jamy (1 zagr.), Oleszyce Miasto ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Podbereż (1 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (1 zagr.);
	Jaworów	Rehberg (1 zagr.);
	Kałusz	Siwka Kałuska (1 zagr.);
	Lwów	Honiatycze (1 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka (1 zagr.);
	Skole	Hołowiecko (1 zagr.), Stynawa Wyżna (2 zagr.);
	Śniatyn	Popielniki ob. dw. (1 zagr.), Rożnów (2 zagr.);
	Żydaczów	Derżów (2 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Strzeliska stare;
	Brzozów	Jabłonka (1 zagr.), Niebocko (1 zagr.);
	Dobromil	Kwaszenica (1 zagr.);
	Grybów	Bukowiec, Falkowa, Lipnica Wielka (1 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów;
	Kraków	Czułów (1 zagr.), Przegorzały (1 zagr.);
	Oświęcim	Brzezinka (1 zagr.);
	Radziechów	Stojanów (1 zagr.);
	Ropczyce	Straszęcin (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (1 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa;
	Tarnów	Karwodrza (1 zagr.);
	Złoczów	Złoczów (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Dobrowlany (1 zagr.), Strzeliska Stare (2 zagr.);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (1 zagr.), Futory (23 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Dernów (14 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy Baranowskie (2 zagr.);
	Lisko	Lisko (2 zagr.);
	Myślenice	Górna Wieś (1 zagr.), Więcierza (1 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka Wołoska (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Sambor	Brześciany (1 zagr.), Zarajsko (1 zagr.);
	Śniatyn	Załucze nad Czeremoszem (4 zagr.);
	Sokal	Łubów ob. dw. (1 zagr.), Rusin ob. dw. (1 zagr.), Sokal (2 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (5 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Sokołówka (3 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (1 zagr.);
	Brzesko	Radłów (2 zagr.);
	Chrzanów	Trzebinia Wieś (1 zagr.);
	Cieszanów	Załuże (2 zagr.);
	Dolina	Niniów Górny (1 zagr.);
	Drohobycz	Tynów (2 zagr.);
	Gorlice	Ropica Ruska (1 zagr.);
	Lisko	Strubowiska (1 zagr.);
	Myślenice	Raba Wyżna (1 zagr.), Trzebunia (1 zagr.);
	Rohatyn	Żurawienko (2 zagr.);
	Rudki	Zagórze (5 zagr.);
	Sambor	Dublany (3 zagr.), Wykoty (2 zagr.);
	Wieliczka	Raciborsko ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Wielka Kunińska (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.);
	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Opaka (1 zagr.), Tynów (1 zagr.);
	Lwów	Nawarya ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia (3 zagr.), Wołostków gm i ob. dw. (2 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Ławryków (2 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
Cholera drobiu	Kolbuszowa	Bukowiec (1 zagr.);
	Pilzno	Zassów (11 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka;
	Kraków Miasto	Dziel. XXI. (14 zagr.).
Otręt u koni	Lisko	Bandrów (1 zagr.), Łukowe (1 zagr.), Sokole (1 zagr.);
Zaraza dziczyzny	Mościska	Lipniki (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. maja 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 269/13 (5768)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Berischu Schwarzu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Mandla Weissagera pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1913, o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po błp. Berischu Schwarzu ustanawia się p. dr. Staneckiego, adwokata w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 22 kwietn a 1913.

L. cz. C. III. 189/13 (1) (5810)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu i Dorocie Kuczerowskim, rolnikom z Szczygłówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Benia Mełameda, kupca w Radziechowie, pozew o 333 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1913, o godzinie 10 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Charaka w Radziechowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 93/13 (1) (5800 1—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Stupir, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Iwana Podhajnego z Milatyna pozew o 259 kor.

Na podstawie pozwu z 31 marca 1913 C. II. 93/13 wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Stupira ustanawia się p. Michała Wityńskiego w Milatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Stupira w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz C. I. 154/13 (1) (5805)

Przeciw nieobecnemu Fedkowi Rymar synowi Michała, przedtem w Grabowcu, wniósł Hnat Salamandra w Grab wcu przez adwokata dr. Brumera w Mikulińcach pozew o 200 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 7 maja 1913, o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Rossberger w Mikulińcach, zastępywać go będzie, dopóki się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 142/12 (1) (5809)

E d y k t.

Przeciw Feliksowi, Maryi i Łucyi Sawickim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podkamieniu przez Schulima Chotinera pozew o zniesienie współwłasności lwh. 185 gm. kat. Litowisko.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 maja 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Maurycego Czoppa, c. k. notaryusza w Podkamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podkamień, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. C. V. 312/13 (5814)

E d y k t.

Przeciw Dosce Bednarz zam. Mykietków z Załanowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Justynę Mykietków z Załanowa pozew o 386 koron 50 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7go maja 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej pozwanej ustanawia się p. dr. Maurycego Fichmana, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. Pr. 253 6 (13) (5723 2—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz na kilka miesięcy pomocnika kancelaryjnego, obeznanego we wszystkich agendach kancelaryjnych, piszącego biegle na maszynie „Underwood“.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk, dnia 28 kwietnia 1913.

L. 53.500/II. (5449 1—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Szkle z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 980 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Jaworowa i z powrotem;

2. w Dzibułkach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 kor. rocznie na służącego:

3. w Hrusiatyczach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 744 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie najpóźniej do 8 maja b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

C. k. Prezydent

W o p a t e r n i.

L. Prez. 231 6/13 (5585)

Celem obsadzenia dwóch posad stałych pomocników kancelaryjnych przy tutejszym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs do dnia 5 maja 1913.

Koniecznym warunkiem nadania tej posady zupełna biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania kompetencyjne należy wnieść do podpisanego sądu.

Ropczyce, dnia 25 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 17/13 (6) (5749 1—3)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Klary Mehr i Reginy Fuhr handel ubrań męskich i damskich we Lwowie ul. Krakowska 13 na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdono zawiadowcą masy p. adw. dr. Ozyasza Weissmanna we Lwowie zastępcą zaś jego ustanowiono p. Józefa Rappaporta, kandydata adwok. we Lwowie

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 172/13 (5692 2—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 31 stycznia 1891 w Dunajowie zmarła Katarzyna Panońko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkuruje z ustawy tejże syn Sylwester Panońko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sylwestra Panońko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stanisławem Podwińskim, ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyślany, dnia 9 marca 1913.

Amortyzacye.

Zl. T. 10/13 (5655 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen Österr.-ung. Magneta Erzeugung elektr. Uhren Gesellschaft m. b. H. in Liquidation in Wien VI. Mariahilferstrasse 25 wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Depotscheines Nr. 7978 der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau vom 1 Februar 1908 über den Kautionsbetrag per 471 K. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und drei Tage geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Stanislau, am 28 Februar 1913.

L. cz. T. 7/13 (5657 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Rothfelda, kupca w Bohorodczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 922 na imię wnioskodawcy wystawionego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. T. V. 9 12 (2) (5525 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna z Leszczyńskich Jęczalikowa, urodzona w Łańcucie dnia 26 marca 1837 wydaliła się z Łańcuta przed przeszło 34 laty w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie dała o sobie zupełnie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefy z Kranów Pelcowej działającej przez opiekuna Jana Pelca w Łańcucie postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Pelzlingowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej, a Annę z Leszczyńskich Jęczalikową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22 kwietnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 632/13 (1) (5422 3—3)

Na prośbę Benziona Charytana z Tuczap wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych proszącemu dwóch blankietów wekslowych częściowo wypełnionych, a mianowicie blankietu opiewającego na 100 kor., akceptowego przez Karola Greka i blankietu opiewającego na 300 kor. akceptowanego przez Antoniego Szumańskiego z Tuczap.

Posiadacza tych blankietów wzywa się, w przeciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swe do nich wykazał, gdyż w razie przeciwnym na żądanie Benziona Charytana zostaną one uznane za umorzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. I. 451/13 (4) (5580 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Stanisława Niedziółki w Podgórzu wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionego rzekomo wnioskodawcy dokumentu kupna sprzedaży z daty Berno 13 lutego 1911 Nr. 10.951 na nową 3 prc. obligacyę premijną Zakładu kredytowego ziemskiego Serya 3553 Nr. 16 z 1 lutego 1889 na 100 zł. a. w. nominalnej wartości.

Posiadacza tego dokumentu kupna sprzedaży wzywa się zatem, by w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa zrealizował, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu dokument ten za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Podgórze, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 661/13 (2) (5553 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Mykiety Krupka syna Fedka z Łuki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytowego „Samopomoc“ w Złoczowie, a to pierwsza Nr. 510 na 460 kor., zaś druga Nr. 531 na 90 kor. opiewające.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi

prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. T. II. 4/13 (1) (5457 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Herscha Leckera w Iwoniczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę w dniu 4 kwietnia 1913 w Iwoniczu zagubionego weksla z daty Sanok 1 lutego 1913 opiewającego na kwotę 190 kor. z podpisami Herscha Leckera jako żyranta i Hermana Hellera jako akceptanta.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. T. 51/13 (5446 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Maryi Bukartek we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 148.408 opiewającej na kwotę 635 kor. 87 hal., a na nazwisko Marya Bukartek wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 81/12 (2) (5401 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Edwarda Stoya w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kartek zastawniczych filii c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 23.424 i 24.286 na złoty łańcuszek i zegarek wystawionych.
Posiadacza powyższych kartek zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu miesięcy i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Nc. I. 535/11 (1) (5379 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Józefa Borowca z Budziwoja wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 408 Kasy zaliczkowej w Tyczynie na kwotę 1200 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. T. 4/13 (1) (5528 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Herscha Chera, kupca w Chyrowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego na 1 kor. ostemplowanego przez wnioskodawcę in bianco akceptowanego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. T. 6/13 (5654 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Kasy ludowej stow. zarej. z ogr. poręką w Stanisławowie ul. Kazimierzowska wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo w nocy z 16 na 17 listopada 1912 przez nieznanych sprawców, którzy do lokalu Kasy ludowej się włamali zabranego względnie zniszczonego weksla, a to: z daty Szatmar 10 września 1912 zupełnie wystawionego na 135 kor. opiewającego, dnia 31 grudnia 1912 płatnego, zaopatrzonego podpisem Adolfa Kleina jako akceptanta, Simona Lasta jako wystawcy i żyrem firmy Last & Fink.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by weksel ten do dni 45, po trzykrotnem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej po upływie zakreślonego czasokresu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Nc. I. 426/13 (5588 3—3)
Wdrożenie amortyzacyjne.
Na wniosek Franciszka Copa w Małówce wdraża się postępowanie amortyzacyjne wskutek spalenia się książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie Nr. 224 na kwotę 50 kor.
Posiadacz książeczki zgłosi swoje prawa w ciągu roku po upływie bowiem tego czasu za istniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, 28 lutego 1913.

L. cz. T. 38/12 (2) (5656 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Izraela Eigenfelda subjekta handlowego w Stanisławowie ul. Sobieskiego 32 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa dyskontowego (przedtem Towarzystwa bankowego) w Stanisławowie Nr. 755 na 1259 kor. 93 hal., opiewającej na imię Klara Eigenfeld wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. T. 15/13 (4) (5643 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Michała Gałuszki i tow. rolników w Setnej ad Szówsko, jako spadkobierców ś. p. Michała Gałuszki, syna Antoniego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Zakładu oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu Nr. 65 na kwotę 427 kor. 71 h. opiewającej, a na imię Michała Gałuszki wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. T. 43/13 (2) (5642 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Chaji Weitzen w Żołyni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Oleszycach Nr. 72 lit. A. opiewającej na imię Ichla Klahra i Chaji Weitzen i na 1000 kor. wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: $\mathbf{2^{\underline{22}}}$, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, $\mathbf{8^{45}}$, 9^{55}, 1^{10}*), $\mathbf{1^{25}}$, $\mathbf{2^{20}}$§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), $\mathbf{8^{\underline{25}}}$, $9^{\underline{40}}$
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, $\mathbf{1^{47}}$§), $\mathbf{2^{15}}$, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: $\mathbf{12^{\underline{07}}}$, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), $\mathbf{1^{45}}$, 5^{35}, $\mathbf{6^{\underline{31}}}$, $9^{\underline{26}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, $\mathbf{1^{33}}$*), $\mathbf{1^{58}}$, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: $\mathbf{12^{\underline{35}}}$, $3^{\underline{35}}$, $\mathbf{8^{25}}$, 8^{32}, 1^{26}†), $\mathbf{2^{05}}$§), $\mathbf{2^{45}}$, 3^{40}*), 5^{50}, $\mathbf{7^{\underline{00}}}$, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, $\mathbf{2^{00}}$, $\mathbf{2^{45}}$§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: $\mathbf{2^{\underline{45}}}$, 6^{10}, $\mathbf{9^{10}}$, 10^{03}, $\mathbf{2^{30}}$, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, $\mathbf{2^{14}}$, $\mathbf{2^{58}}$*), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 10,624.000 kor.
Listy hipoteczne 209,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 136/III. (3) (5638)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie jedno-piętrowego budynku kancelaryjnego, powiększenia magazynu frachtowego o 2 bramy i 10 m. długiej ładowni na stacyi kolei Podgórze-Bonarka.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 34.000 kor.

Roboty mają być ukończone 31 października 1913.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budynki w Podgórzu-Bonarce“ najpóźniej do dnia 21 maja 1913, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 czerwca 1913.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1700 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w kwietniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

---

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie“ i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

WALNE ZGROMADZENIE

I. Lwowskiego Towarzystwa tanich budów

odbędzie się

dnia 17 maja 1913, o godzinie 6 po południu, w kancelaryi WP. Kurtza, przy ul. Kopernika l. 22, I. p.

z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i przyjęcie bilansu, tudzież udzielenie absolutoryum.
3. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie jednego dyrektora
4. Wnioski i interpelacye.

Sekretarz: **Dr. Bronisław Skubiejski** w. r. Przewodniczący: **Stanisław Moraczewski** w. r.

TANIA
BIBLIOTEKA
DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.

z przesyłką 3·65 kor.

1 KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
2 WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
3 ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
4 WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
5—6 H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
7 **Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich.** Przełożył S. Herbaczewski.
8 A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
10 Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
11 W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
12—13 HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
14 LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
15 EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
16 PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
18 WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
19 ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
20—21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
22 **Młoda Rosya.** Nowella. W tłum. H. Olendzkiej.
24 Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
26 **Poeci Legioniści. Wybór ich poezyi.** (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1912 do 28 czerwca 1912 od Nr. 79.946 do 99.987 i od Nr. 21 do 376

nieprolongowane lub niewykupione kosztowności będą

w dniu 21 maja 1913

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Roczniki
„Wędrowca"
1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.



OGŁOSZENIE.

XLI. WALNE ZGROMADZENIE

członków

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku

Stow. zarej. z ogran. poręką

odbędzie się

dnia 15 maja 1913, o godz. 11 przed południem, w sali Rady powiatowej.

Członkowie chcący na Zgromadzeniu tem brać udział w głosowaniu i uchwałach winni przynieść swoje książeczki udziałowe na wpłaconą najmniej 100 kor. gotówkę.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 4-go kwietnia 1912.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej ze sprawdzenia czynności i rachunków za rok 1912 i wniosek tejże na przyjęcie sprawozdania i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z nadzoru w ciągu roku 1912 dokonywanego i wniosek tejże co do rozdziału czystego zysku za rok 1912.
5. Wybór 2 członków do Rady nadzorczej na dwa lata i 2 członków na trzy lata w miejsca opróżnione w ciągu 1912 roku.
6. Zatwierdzenie wyboru 1 członka do zastępstwa Dyrekcyi w miejsce wakujące.
7. Wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej na rok 1913.
8. Wnioski i interpelacye członków.

Sekretarz: **Maryan Kawski** w. r. — Prezes: **Kazimierz Jachimowski** w. r.

OGŁOSZENIE.

Komitet fundacyi posagowej Wolfa Kesslera w Żurawnie podaje do wiadomości, że w roku 1913 **udzieli jednego posagu panience z fundatorem spokrewnionej,** wyznania mojżeszowego, czci nieposzlakowanej w wieku 15—30 lat.

Podania zawierające:

1. świadectwo urodzin i przynależności;
2. świadectwo ubóstwa i moralności;
3. wykaz pokrewieństwa z bł. p. fundatorem i
4. wykaz ewentualnego sieroctwa

należy wnieść w przeciągu dni 30, licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ do Rabinatu w Żurawnie.

Komitet fundacyi Wolfa Kesslera.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.